

TYGODNIK SUWALSKI

NR 12(438) ROK X

24 MARCA 1999 R.

CENA 80 GR

MISTRZOSTWA
KARATE
STR. 2



DROGI DO KARIERY
STR. 5



LEKCJA JĘZYKA
EUROPEJSKIEGO
STR. 9



Mistrzostwa Polski Wschodniej w Karate Kyokushin

SANSEI (MISTRZ) WOJNOWSKI

Ogromnym sukcesem sportowym i organizacyjnym suwalskiego Klubu Karate Kyokushin zakończyły się Mistrzostwa Polski Wschodniej. Dawno już hala OSiR nie zgromadziła podczas sportowej imprezy tak licznej publiczności. W sobotę, 20 marca br., mistrzostwa oglądało blisko tysiąc osób. Były to pierwsze zawody w tej dyscyplinie sportu rozegrane w Suwałkach.

Ich organizacji podjął się założyciel, prezes i trener Klubu Karate Kyokushin **Marek Krejpcio** wraz ze swoimi zawodnikami. Słów uznania pod adresem organizatorów nie szczędził wiceprezes Polskiego Związku Karate **Andrzej Drewniak**. Przyjął on propozycję prezydenta **Grzegorza Wołągiewicza** i prezesa Marka Krejpcio powierzenia Suwałkom w najbliższych latach imprezy o zasięgu ogólnopolskim.

Bohaterem wieczoru był **Robert Wojnowski**. Z czterech wygranych walk w kategorii do 65 kg trzy zakończył przed czasem. Pierwsza z nich trwała zaledwie 5 sekund! On też otrzymał tytuł najlepszego zawodnika mistrzostw. Pomimo wyśmienitej formy, nie wystartuje on jednak w Mistrzostwach Polski, które w końcu kwietnia odbędą się w Siedlcach. Ich termin koliduje z egzaminami

dypłomowymi i maturalnymi, które Robert ma przed sobą jako uczeń V klasy (średnia 4,3) Technikum Budowlanego w Zespole Szkół Technicznych.

Ponadto reprezentanci Suwałk wywalczyli medal srebrny (**Piotr Wojna** w kategorii ponad 80 kg, na co dzień rolnik spod Sejna. Karate uprawia od 14 lat. O sobie mówi, że jest jedynym rolnikiem w Polsce uprawiającym tę dyscyplinę sportu) oraz dwa brązowe (**Iwona Ołów** w wadze do 60 kg i **Tomasz Chalecki** w wadze do 75 kg). Dorobek medalowy zapewnił suwałczanom drugie miejsce w klasyfikacji drużynowej.

W poszczególnych kategoriach tytuły mistrzowskie zdobyli: kobiety: do 60 kg - **Ilona Mroczkowska** (Siedlce); mężczyźni: do 65 kg - **Robert Wojnowski** (Suwałki); do 70 kg -

Dariusz Pomorski (Warszawa); do 75 kg - **Jacek Jaskółka** (Warszawa); do 80 kg - **Paweł Orszak** (Warszawa); powyżej 80 kg **Grzegorz Jaros** (Warszawa).

Najlepsi zawodnicy mistrzostw to **Robert Wojnowski** i **Ilona Mroczkowska**.

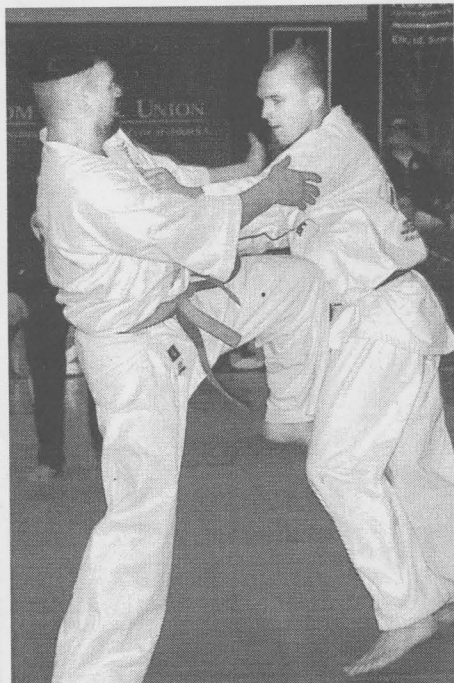
Punktacja drużynowa: 1. Warszawa 22 pkt.; 2. Suwałki 10 pkt.; 3. Siedlce 5 pkt.

W Mistrzostwach Polski Wschodniej Karate Kyokushin startowało ok. 60 zawodników z 15 klubów. Karate w Polsce uprawia ok. 40 tysięcy miłośników tej dyscypliny. W Klubie Karate Kyokushin w Suwałkach trenuje ok. 120 zawodniczek i zawodników. W najbliższym tygodniu sześcioro z nich wystartuje w mistrzostwach Polski dzieci i kadetów w Koszalinie. (r)

Fot. Z. Gałaszewski



Prezydent Suwałk **Grzegorz Wołągiewicz** otwiera mistrzostwa uderzeniem w gong.



Finalowa walka w kat. powyżej 80 kg. **Grzegorza Jarosa** atakuje nogą **Piotr Wojna** (z lewej)



Robert Wojnowski - Mistrz Polski Wschodniej Karate Kyokushin w wadze do 65 kg.

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Kurator oświaty w Białymstoku Wiesław Różański 16 bm. podczas spotkania z pracownikami zamiejscowego oddziału kuratorium w Suwałkach zapowiedział rozpoczęcie prac nad strategią rozwoju edukacji w województwie podlaskim. Odwiedził również Krasnopol, gdzie zapoznał się ze stanem prac inwestycyjnych nowo budowanej szkoły. Potwierdził, że właśnie tam odbędzie się podlaska inauguracja roku szkolnego 1999/2000.

★ Mirosław Hartung został wybrany przewodniczącym komisji rewizyjnej sejmiku województwa podlaskiego.

★ Miejski Ośrodek Kultury w Sejnach zorganizował pięciodniowe (14-18 bm.) polsko-duńskie warsztaty teatralne. Wzięli w nich udział członkowie młodzieżowych grup teatralnych działających przy sejneńskim MOK i ich rówieśnicy z duńskiego teatru „Mad” w Ostermarie.

★ Marcin Szlasyński, uczeń kl. I d z I LO w Suwałkach, zakwalifikował się do finału VI Olimpiady Wiedzy o Prawach Człowieka. Był on jednym z sześciu uczestników wytypowanych do reprezentowania regionu na szczelbu centralnym. Marcin do olimpiady przygotowywał się pod kierunkiem Małgorzaty Kap.

★ Uczniowie III LO w Suwałkach powitali wiosnę na Prezentacjach Wiosennych. Zorganizowała je klasa III D wraz ze swoją wychowawczynią Beatą Gruzą. Do udziału zaproszeni zostali także uczniowie innych szkół średnich. Przed publicznością wystąpiło 22 wykonawców. Repertuar prezentowanych utworów wokalnych i instrumentalnych był bardzo różnorodny.

★ Jeszcze do 8 kwietnia kino „Bałtyk” wyświetla „Ogniem i mieczem” Jerzego Hoffmana. Film jest wyświetlany codziennie na czterech seansach. Na każdym jest komplet widzów.

(aw)

★ Jeden z najnowocześniejszych suwalskich zakładów - Wytwórnia Podkładów Strunobetonowych „Kolbet” - prawdopodobnie zwolni 230 członków z

276-osobowej załogi. Powodem jest brak zamówień ze strony PKP, które z długim rzędem 4 miliardów zł wstrzymały wszelkie prace przy modernizacji linii kolejowych.

★ W połowie kwietnia ma być gotowy projekt restrukturyzacji suwalskiego szpitala. Obok nowych rozwiązań organizacyjnych konieczne będą redukcje personelu.

★ Nowymi członkami władz Euroregionu Niemen zostali podczas posiedzenia 12 bm. w Grodnie: Krystyna Łukaszuk - wojewoda podlaski, Sławomir Zgrzywa - marszałek województwa podlaskiego, Józef Mozolewski - radny sejmiku samorządowego i Jarosław Worobiej - dyrektor Wydziału ds. Integracji Europejskiej i Polityki Regionalnej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego. On też został wiceprzewodniczącym Rady Euroregionu. Ze składu wycofano wszystkich suwalczan.

★ Założony w sierpniu 1980 roku tygodnik „Krajobrazy” zmienił właściciela. Po RSW „Prasa-Książka-Ruch”, właścicielu „Juweny” Tadeuszu Grygiciu, Suwalskim Stowarzyszeniu Pracodawców, spółce „Ortus” pismo kupił ks. Jarema Sykułski, kanclerz Wyższej Szkoły Suwalsko-Mazurskiej i prezes stowarzyszenia „Integracja Europy”. W odrędnym komentarzu ks. Sykułski napisał m.in.: „Dlatego zdecydowałem się nabyć tę gazetę, aby po raz kolejny zaprotestować przeciwko pisaniu tylko o nieszczęściach, potknięciach, sensacjach plotkach. Ponieważ wierzę, że czytelnicy Suwalszczyzny, Mazur i Podlasia chcą również pozytywnego programu, spokojnego tłumaczenia, wyjaśniania bez emocji spraw interesujących nas wszystkich. Informacja a nie półprawdy”.

★ Do czasu opracowania strategii ochrony wilka w Polsce nie można strzelać na Suwalszczyźnie do wilków, zdecydowano w ministerstwie ochrony środowiska. Tym samym ocalało 21 tych zwierząt, które w celach badawczych chciał zabić Instytut Ło-

wictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

★ Szansa wygranej 7 milionów złotych w losowaniu Toto-Lotka 17 marca zgromadziła przed kolekturami tysiące suwalczan. Najbardziej zaangażowani kupowali po trzydzieści - czterdzieści zakładów. Trafnie „szóstkę” wytypowało aż 7 osób, ale nie było wśród nich nikogo z naszego regionu.

★ Oddział Krajowego Związku Dzieci Wojny - Wierzyieli Niemiec i Rosji działa w Suwał-

kach. Jego członkowie mogą ubiegać się o tzw. dodatek kombatancki w wysokości 110 zł. Zainteresowani otrzymają informacje w lokalu przy ul. 1 Maja 12a, tel. 566-58-83. (mes)

★ W Muzeum Okręgowym odbyło się drugie spotkanie w ramach lekcji muzealnych. Tym razem dzieci pod okiem twórczyni ludowej, Krystyny Cieśluk z Lipska koło Augustowa, malowały pisanki. Szerzej na ten temat - w następnym numerze „TS”. (ag)

KRONIKA POLICYJNA

W okresie od 11 do 18 marca na terenie działania Komendy Miejskiej Policji zanotowano 14 włamań, 12 kradzieży, rozbój, 2 przestępstwa gospodarcze i jedno narkotykowe oraz 3 wypadki drogowe, w których dwie osoby zginęły, a 6 zostało rannych.

Śmierć na drodze

Dwie osoby zginęły w wypadku, do którego doszło 15 marca o godz. 22.30 na trasie Raczki - Nieszki. 18-letni Jarosław S., który kierował fiatem 126p, zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Zginęli na miejscu 16-letnia mieszkanka Raczek Beata B. i 19-letni suwalczanin Janusz S. Natomiast poważnych obrażeń ciała doznali pozostali pasażerowie „malucha”, siedemnastolatki Marcin K., Kinga O. i Karolina E. Wszyscy przebywają w szpitalu. Młody kierowca miał we krwi 1,2 promila alkoholu.

Nie ustąpił pierwszeństwa

Na skrzyżowaniu ulic Pułaskiego i Witosa kierujący oplem kadetem 41-letni Andrzej G. nie ustąpił pierwszeństwa 19-letniemu Michałowi G., który jechał renaultem laguną. Kierowca opla z ogólnymi obrażeniami ciała trafił do szpitala. Wypadek wydarzył się 11 marca.

Stracił panowanie

Na łuku drogi na trasie Suwałki - Filipów kierowca mercedesa, 18-letni Radosław S., stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewy pas drogi, po czym uderzył w drzewo. Ogólnych obrażeń ciała doznał pasażerowie - 17-letnia Ewa R. i 20-letni Karol D. Oboje trafili do szpitala. Zdarzenie mia-

ło miejsce 13 marca.

Napad na sklep

Dwóch nieznanych sprawców w kominiarkach po wejściu do sklepu spożywczego przy ul. Waryńskiego zagroziło ekspedientce pistoletem (prawdopodobnie), żądając wydania pieniędzy. Napastnicy zabrali 500 zł i zbiegli. Do napadu doszło 16 marca o godz. 19.00.

Falszywy alarm

W środę, 17 marca, o godz. 12.55 telefonistka na stacji PKP została powiadomiona, że na terenie stacji podłożony jest ładunek wybuchowy. Miał on eksplodować za 37 minut. Na szczęście alarm okazał się fałszywy.

Amfetamina w polonezie

W polonezie, który 12 marca o godz. 0.20 skontrolowała policja, ujawniono 15 działek amfetaminy. Zatrzymano kierowcę samochodu - 27-letniego Tomasza S. z Ełku i jego pasażera - 28-letniego suwalczanina Andrzeja Ł.

Złodzieje księgarze?

Encyklopedie, słowniki, płyty CD, kasyety magnetofonowe i inne przedmioty zginęły 15 marca wieczorem z księgarni przy ul. Kowalskiego. Policja znalazła łupy złodziei w pobliskich garażach. Były ukryte w czterech torbach. Wartość skradzionych przedmiotów to ponad 4,7 tys. zł.

Dokończenie na str. 10

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk Grzegorz Wołagiewicz uczestniczył w:

- ★ ceremonii otwarcia i zakończenia Mistrzostw Polski Wschodniej Karate Kyokushin,
- ★ podsumowaniu konkursu o obronie cywilnej,
- ★ otwarciu biura poselsko-senatorskiego posła **Józefa Mozolewskiego** i senatora **Jana Chojnowskiego** z Białegostoku oraz spotkał się z:
- ★ prezesem polsko-duńskiej fundacji DAN-EAST POLAND **Prebenem Munchem Andersenem** i dyrektorem biura **Brittą Juhl** w sprawie nawiązania kontaktów (zdjęcie poniżej),
- ★ komendantem wojewódzkim Policji w Białymstoku insp. Zbigniewem Makuchem. (ag)



Fot. Z. Gałaszewski

CO DALEJ Z KIOSKAMI NA PUŁASKIEGO?

Nasza redakcja otrzymała list otwarty do prezydenta Suwałk. Czytamy w nim:

Uprzejmie prosimy o wyjaśnienie, dlaczego nie udzielono nam, właścicielom drewnianych kiosków z ul. Kowalskiego, Pułaskiego i Nowomiejskiej, odpowiedzi na złożone pismo z dnia 18.02.1999 r. Nadmieniamy, że w piśmie z dn. 4.03.1999 r. Urzędu Miejskiego do Spółdzielni Mieszkaniowej i przekazanym nam do wiadomości nie podano znaczącego powodu, dla którego nasze kioski muszą być rozebrane do końca 1999 r.

Informujemy, że nasze kioski są zbudowane zgodnie z jeszcze obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Suwałk zatwierdzonym uchwałą nr XXVIII/147/92 z dnia 10.06.1992 RM w Suwałkach ogłoszonego w Dz. Urz. Woj. Suwałskiego nr 32 poz. 207.

Stwierdzenie w tym piśmie, cytując: „Nie jest możliwe również wydanie decyzji o pozwoleniu na użytkowanie tych kiosków. Przepisy prawa budowlanego nie przewidują wydania takiej decyzji w stosunku do obiektów, na które było wydane pozwolenie na czas okre-



Fot. Z. Gałaszewski

ZARZĄD MIASTA

Muzeum farmacji

Suwalskie Muzeum Okręgowe dzierżawi lokal nad apteką przy ul. Kościuszki 78. Znajduje się tam magazyn mebli zabytkowych. W przyszłości planuje się utworzenie tam muzeum farmacji. W związku z trudną sytuacją finansową i wysokimi kosztami utrzymania dzierżawionego lokalu dyrekcja Muzeum Okręgowego wystąpiła do Zarządu Miasta o wyrażenie zgody na czasowe prowadzenie w jego części działalności gospodarczej (w tym możliwość poddzierżawienia osobom trzecim). Pozwoliłoby to na pozyskanie dodatkowych środków, m.in. na utrzymanie tych pomieszczeń i zgromadzenie funduszy, które w przyszłości pozwoliłyby na utworzenie muzeum farmacji. Zarząd Miasta na posiedzeniu 16 marca br. wyraził na to zgodę. Być może w przyszłości w dawnym mieszkaniu państwa Szwejkowskich, znanej rodziny suwalskich aptekarzy, powstanie muzeum farmacji.

Przetargi

Zatwierdzono wyniki przetargu na budowę linii napowietrz-

nej oświetlenia garaży między ulicami Dwernickiego i Noniewicza. Zgodnie z wnioskiem komisji przetargowej zadanie to wykona Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „EL-BEST” za 9.345,79 zł netto.

Natomiast dokumentację modernizacji oświetlenia ulicznego dla całych Suwałk z wykorzystaniem rozwiązań energooszczędnych opracuje za 21 tys. zł suwalska spółka cywilna „Usługi Projektowe”.

Nowi dyrektorzy

Na najbliższej sesji Rady Miejskiej zostanie powołana Miejska Dyrekcja Inwestycji i Komunikacji. Na posiedzeniu Zarządu Miasta prezydent Grzegorz Wołagiewicz przedstawił propozycję, aby jej dyrektorem został Romo Koleśnik, dotychczasowy szef Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych. Natomiast zwolnione przez niego stanowisko objąłby Zbigniew Makarewicz, pełniący do niedawna obowiązki wicedyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy. (ag)

slony” jest nieprawdą, ponieważ właściciel kiosku, p. Bolesław Kanafa, a także właściciele kiosków mają dwukrotnie przedłużane decyzje na czas określony (obecnie jeszcze ważne!).

W sytuacji, gdy prosimy Zarząd Miasta o przedłużenie pozwolenia na budowę do 2004 r., pisanie, że cytując: „Zarząd Miasta, biorąc pod uwagę istniejącą sytuację społeczną w naszym mieście postanowił przedłużyć do końca br. termin rozbiórki ww. tymczasowych obiektów” jest urąganiem zasadzie sprawiedliwości społecznej, jaka obowiązuje nadal w polskim prawie, a także drwiną z nas.

Zarząd Miasta taką decyzją chce powiększyć bezrobocie w naszym mieście, pozbawić nas, nasze rodziny i sprzedawczynie, które zatrudniamy miejsc, pracy oraz środków finansowych do życia.

Dlatego prosimy pana Prezydenta o wnikliwą analizę naszych prośb zawartych w piśmie z dnia 18.02.1999 r. i przychylnie rozpatrzenie ich.

Chcielibyśmy dodać, że w momencie podpisywania umowy z Suwalską Spółdzielnią Mieszkaniową oraz uzyskiwania decyzji na budowę z Wydziału Architektury Urzędu Miejskiego tymczasowość naszych kiosków wynikała z tego, że pod kioskami są przewody telekomunikacyjne, sieć ciepłownicza, a nie dlatego, że mają one funkcjonować tylko 5 lat. Informujemy, że nikt z nas nie zdecydowałby się na taką kosztowną inwestycję tylko na 5 lat. Zapewniono nas, że na pewno będziemy mogli handlować co najmniej do 2005 roku.

*Łączymy pozdrowienia
(27 podpisów)*

Poprosiliśmy o komentarz w tej sprawie jednego z autorów listu i jego adresata.

Bolesław Kanafa: - Spotkałem się kilka dni temu w tej sprawie z prezydentem G. Wołagiewiczem. Jego propozycja przedłużenia naszych umów do końca 2003 r. nas zadowala. W tym czasie zapewne zgromadzimy odpowiednie fundusze na budowę murowanych pawilonów parterowych. Takie zakończenie sporu będzie korzystne dla nas i dla miejskiej władzy, która podejmując decyzje weźmie poważnie pod uwagę opinię społeczeństwa.

Dokończenie na str. 11

Komercyjna stacja telewizyjna Canal+ liczy obecnie w Polsce ok. 300 tys. abonentów. Jej zwolennikami są przede wszystkim miłośnicy dobrych filmów i sportu. Wśród kibiców szczególną popularnością cieszą się transmisje sportowe.

Od 1994 roku szefem redakcji sportowej w Canal+ jest Janusz Basalaj. Sprawami marketingu zajmuje się natomiast jego brat Bogdan. Obaj pochodzą z Raczek. Tam też ukończyli szkołę podstawową. Dalszą naukę Janusz kontynuował w Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej w Suwałkach. Po maturze w 1977 r. początkowo studiował prawo na uniwersytecie w Poznaniu. Po trzech latach jednak zmienił kierunek i przeniósł się do Warszawy na dziennikarstwo. Pracę rozpoczął jako goniec w „Przeglądzie Sportowym”. Poprzez kolejne stanowiska w redakcji został kierownikiem działu piłkarskie-

go. W 1994 r. relacjonował dla TVP mecze z piłkarskich Mistrzostw Świata w USA. Po mistrzostwach przeszedł do Canal+.

Bogdan w 1981 r. ukończył Technikum Mechaniczne w Suwałkach, a następnie Akademię Wychowania Fizycznego we Wrocławiu ze specjalnością trenera piłki nożnej. Początkowo pracował jako nauczyciel w Szkole Podstawowej w Kuriankach k. Raczek i w SP nr 7 w Suwałkach. Następnie podjął się pracy trenerskiej w II-ligowym Chrobrym Głogów. W 1992 r. wyjechał do USA, gdzie przez dwa lata prowadził zespół Jetts Nord Hollywood. Jednocześnie pracował w ekipie trenerów przygotowujących reprezentację USA do mistrzostw świata. W 1995 r. po powrocie do Polski został drugim trenerem w II Olimpij Poznań. Od 1996 r. pracuje w Canal+, jednocześnie trenując młodych adeptów piłkarstwa w Agrykoli Warszawa.

DROGI DO KARIERY

Z Januszem Basalajem rozmawia Ryszard Łapiński.

- Podobno, będąc uczniem w liceum, potrafił Pan wymienić skład każdej drużyny, łącznie z zawodnikami rezerwowymi z I i II ligi angielskiej, gorzej było natomiast ze znajomością tablicy Mendelejewa i lekcjach chemii.

Przyznaję, że nie miałem specjalnie głowy do nauki chemii i tylko wyrozumiałości profesora Augustynowicza zawdzięczam to, że nie miałem z tym przedmiotem większych kłopotów. Zapamiętałem jednak rzecz najważniejszą, że zawartość całej tablicy Mendelejewa znajduje się na Syberii. Liga angielska natomiast zawsze mnie pasjonowała.

- Czy obecnie często bywa Pan w Raczkach?

- Kilka razy do roku staramy się z bratem odwiedzić rodziców, ale zawsze mamy świadomość, że jest to zbyt rzadko. Nigdy jednak nie wyrzekliśmy się swoich rodzinnych stron. Jesteśmy dumni, że pochodzimy z Raczek, i ze swoich szkół, które ukończyliśmy w Suwałkach - ja Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej, brat - Technikum Mechaniczne.

- Przed rokiem stosunkowo duży rozgłos uzyskał protest skierowany do Rzecznika

Praw Obywatelskich przeciwko wyłączności Canal+ do transmisji w zakodowanym paśmie spotkań I ligi piłki nożnej. Autorem protestu był Andrzej Ostrowski - wówczas przewodniczący Rady Gminy w Raczkach.

- Myślę, że to doskonały temat do reportażu w najbardziej poczytnych czasopiśmie w Polsce. Zderzyły się tu dwie racje - prawa wolnego rynku i dostępności do transmisji z zawodów sportowych. Korporacja Canal+ zapłaciła bardzo dużo za prawa do transmisji. Nie uczyniła tego telewizja publiczna, która nie chciała podporządkować się wymogom rynkowym. Przypuszczam, że p. Andrzej, którego pamiętamy jeszcze z lat szkolnych, dobrze zna te zasady. Próbował raczej z wykorzystać jako element swojej kampanii wyborczej w wyborach parlamentarnych. Trzeba jednak przyznać, że w swoim proteście nie atakował nas personalnie. A to, że pochodzimy z tej samej miejscowości i znaleźliśmy się po obu stronach tego konfliktu, dodaje całej historii dodatkowego smaczku.

- Sejm przygotowuje zmiany w ustawie o radiofonii i telewizji, zgodnie z którą stacje komercyjne będą musiały udostępnić

powszechnie najważniejsze wydarzenia kulturalne i sportowe.

- W ustawie jest mowa o powszechnym dostępie do dóbr narodowych. Czy takim dobrem jest dzisiejsza piłka nożna w Polsce? Nie jestem o tym przekonany.

- Jednak mecz Anglia - Polska na Wimbledonie będzie transmitowany również w TVP.

- Zgodziliśmy się na odstąpienie telewizji publicznej prawa do transmisji z tego meczu. Wiemy, że dla wielu kibiców stanowi on bardzo ważne wydarzenie. Gdybyśmy się nie zgodzili, byłaby to sprawa wagi politycznej.

- Dziękuję za rozmowę.



Janusz (z lewej) i Bogdan Basalajowie.

„JAĆWIEŻ”

Ukazał się czwarty numer kwartalnika „Jaćwież”, ostatni dofinansowany przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Suwałkach oraz Wojewodę Suwalskiego. O przyznanie dotacji redakcja zwróciła się do władz obecnych województw warmińsko-mazurskiego i podlaskiego.

Tematyka pisma obejmuje swoim zasięgiem tereny zamieszkałe dawniej przez Jaćwingów, tj. od Mazur po Niemen. Nie zamierza ograniczać się do nowe-

go podziału administracyjnego kraju. Jak poinformował podczas konferencji prasowej z okazji wydania czwartego numeru redaktor naczelny **Zbigniew Fałtynowicz**, „Jaćwież” dobrze sprzedaje się nie tylko na Suwalszczyźnie, ale i w innych regionach Polski, m.in. we Wrocławiu, Toruniu i Gdańsku.

Czwarty numer „Jaćwieży” poświęcony jest postaci Adama Mickiewicza i związkach jego twórczości z Suwalszczyzną. **Zygmunt Filipowicz** przypomni-

na m.in. interesujący dokument carskiego urzędnika z 1834 r., w którym poleca on ówczesnemu prezydentowi Suwałk „*dopilnowanie pod surową odpowiedzialnością, iżby wspomniane dzieła (chodzi o wysłany z Paryża egzemplarz „Pana Tadeusza” - przyp. rł) nie wcisnęły się do województwa, a tym samym nie znajdowały się u osób prywatnych, tym więcej nie były sprzedawane po xięgarniach lub po targach i jarmarkach*”.

Z kolei **Zbigniew Fałtynowicz** pisze o prapremierze „Dziadów” w suwalskim liceum w reżyserii **Franciszka Sadowskiego** - poety

i nauczyciela w Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej. Odbyla się ona w maju w 1955 r. Jednym z aktorów tego przedstawienia, odtwarzającym postać Tomasza Zana, był **Leszek Aleksander Moczulski** - dziś znany poeta zamieszkały w Krakowie.

Sporo uwagi „Jaćwież” poświęca też piśmiom regionalnym. Tym razem gołdapskiemu „Z bliska” i „Echom Piskim”.

Tematem przewodnim następnego numeru „Jaćwieży” ma być Wigierski Park Narodowy z okazji dziesięciolecia jego istnienia, a z piśmiem lokalnych - „Tygodnik Suwalski”. (rł)

IX sesja Rady Miejskiej w Suwałkach

NOWE SZKOŁY

Od 1 września będzie funkcjonować w Suwałkach osiem gimnazjów, w tym jedno specjalne (w Zespole Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych). Jedenaście dotychczasowych szkół podstawowych zostanie przekształconych w podstawówki sześciolotnie. Tak zdecydowali radni na sesji 15 marca.

Gimnazja będą się mieścić w obecnych szkołach podstawowych nr 1, 5, 6, 7, 10 i 11 oraz w Liceum Ogólnokształcącym nr 2. Szkoła Podstawowa nr 1 nie będzie prowadzić dalszego naboru uczniów i z dniem 31 sierpnia 2002 roku ulegnie likwidacji. Od 1 września br. klasy drugie i trzecie zostaną włączone do Szkoły Podstawowej nr 2.

Radni zmienili zdanie w stosunku do „siódemki” i „dziesiątki”. W uchwale intencyjnej, podjętej na poprzedniej sesji, pierwsza z nich miała być gimnazjum, a druga - szkołą podstawową. Teraz w obydwu obiektach będą funkcjonować obok siebie gimnazjum i sześciolotnia szkoła podstawowa. Przesądził o tym zdecydowany sprzeciw rodziców, poparty przez opozycyjnych radnych z klubów „AWS - Dobro Wspólne” i „Przymierze dla Suwałk”. Nie ukrywali oni swojej satysfakcji. Przewodniczący komitetu rodzicielskiego z „dziesiątki”, **Tadeusz Buchowiecki**, dziękował za rozwiązanie

satysfakcjonujące rodziców. - *Na przyszłość w sprawach drażliwych opinia społeczna powinna być brana pod uwagę* - zauważył.

- *Przecież pan, jako były kurator oświaty, wie, że w tych dwóch szkołach nie można dobrze rozwiązać problemu funkcjonowania jednocześnie i szkoły podstawowej, i gimnazjum - tak, żeby stworzyć dwie dobre szkoły* - zwrócił się do radnego **Jarosława Zielińskiego** prezydent **Grzegorz Wołagiewicz**. - *Decyduje tu większość i jeśli chce mieć gorzej, to trudno.*

Radny **Ryszard Olów** przypomniał Jarosławowi Zielińskiemu, jak kiedyś, przed laty, gdy sprawował funkcję kuratora oświaty, rodzice dzieci z os. Północ do pierwszej w nocy czekali na spotkanie z nim.

- *Zostawmy historię historykom - apelował prowadzący obrady **Stefan Dojnikowski** - wróćmy do teraźniejszości.*

Nieporozumienia wokół właściciela Hańcza

Radny **Grzegorz Kalejta** chciał

wiedzieć, czy prawdą jest, że właściciel hotelu Hańcza, **Jan Nowak**, został zaproszony na posiedzenie Zarządu Miasta, a potem obrzucony obelgami i wyproszony za drzwi. Tak opisał on tę sytuację w piśmie skierowanym do **Marii Boguckiej**, przewodniczącej komisji rewizyjnej Rady Miejskiej, skarżąc się jednocześnie, że nie jest traktowany tak jak inni podatnicy.

- *Pierwsza część jest prawdą* - stwierdził prezydent Wołagiewicz. - *Zaprosiliśmy pana Nowaka, żeby wyjaśnić sprawy dotyczące jego podatków. Jednak to on obrażał pracowników Urzędu Miasta i dlatego poprosiłem go o opuszczenie sali.*

Współpraca z zagranicą

W związku z podpisanym ostatnio porozumieniem o dalszej współpracy między Suwałkami a francuskim miastem Grande-Synthe radny Kalejta prosił o wyjaśnienie, czy rzeczywiście się ona opłaca i co mają z tego mieszkańcy Suwałk. Informacja dotycząca współpracy z zagranicą w 1998 roku oraz określenie jej kierunków i zakresu w 1999 roku będzie przedmiotem obrad sesji Rady Miejskiej w kwietniu. Także w kwietniu radni będą też omawiać „Tygodnik Suwalski”.

Park „miejski”

Radny **Andrzej Matusiewicz** interpelował w sprawie parku przy ul. Putry. Po dużych opadach deszczu teren ten jest pod wodą. Woźny sąsiadującego z parkiem przedszkola musi wtedy kłaść deski, żeby można było dostać się do tej placówki. - *Nie najlepiej świadczy to o gospodarzach miasta, zwłaszcza że jest tam tablica z napisem „park miejski”* - zauważył.

- *Zamarnięta ziemia spowodowała duże zastoiny* - wyjaśniał wiceprezydent **Mieczysław**

Grnyo. - *Część wody została już wypompowana. W tegorocznym budżecie przewidziano środki na uporządkowanie terenu wokół Szkoły Podstawowej nr 7, co obejmie też i park. Wybudowano tam już studnie rewizyjne. Sytuacja powinna się więc polepszyć.*

Nie wiadomo natomiast, czy polepszy się czystość trawników i chodników zabrudzonych psimi odchodami. Jest wprawdzie uchwała Rady Miejskiej, która nakłada na właścicieli psów obowiązek sprzątania po swoich podopiecznych, ale czy Zarząd Miasta coś robi, aby egzekwować jej przestrzeganie - pytał radny **Stanisław Zaborowski**. Prezydent Wołagiewicz zapewnił, że Straż Miejska podejmuje w tej sprawie sporo działań.

Brudzą nie tylko psy, ale i gawrony. Zagrożone są zwłaszcza samochody zaparkowane pod drzewami - zauważył radny **Andrzej Skalski**. Wiceprezydent Grnyo poinformował, że w maju i czerwcu ptaki będą przepłaszane za pomocą ultradźwięków.

McDonald's

Na poprzedniej sesji radni podjęli decyzję o przekazaniu - bez przetargu - w użytkowanie wieczyste na 40 lat Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej działki u zbiegu ulic Dwernickiego i Utra, co pozwoli zawrzeć umowę dzierżawy z firmą McDonald's. Powstałaby wówczas na tym terenie restauracja dla zmotoryzowanych z parkingiem dla 150 samochodów. - *Czy Zarządowi Miasta wiadomo, że 20 czerwca ubiegłego roku do rady nadzorczej spółdzielni wpłynął protest mieszkańców bloku przy ul. Korczaka 12, którzy nie chcą mieć takiej inwestycji pod swoimi oknami?* -

Dokończenie na str. 11

Z PRAC KOMISJI

Wola dwudziestu radnych na spotkaniu koalicyjnym 1 bm. **Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej** została zobowiązana do przeprowadzenia kontroli prawidłowości dysponowania środkami finansowymi w roku ubiegłym przez Miejską Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Rzeczą dotyczy ok. 296 tys. złotych uzyskanych za wydawanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Do przeprowadzenia kontroli zostali wyznaczeni radni **Zbigniew Walendzewicz** i **Stanisław Zaborowski**. (ag)

SESJA

W środę, **24 bm., o godz. 10.00** w sali obrad Urzędu Miasta suwalscy radni spotkają się na kolejnej sesji. Wysłuchają sprawozdania z wykonania budżetu miasta w roku ubiegłym, podejmą uchwałę w sprawie absolutorium dla Zarządu Miasta i uchwałą budżet na rok bieżący. W programie obrad są też uchwały w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej oraz Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Zarząd Dróg Miejskich zostanie przekształcony w Miejską Dyрекcję Inwestycji i Komunikacji. Radni przedyskutują też i podejmą kilka innych uchwał oraz zgłoszą swoje interpelacje. (ag)

DYŻURY RADNYCH

I. Radni klubu AWS pełnią dyżur:

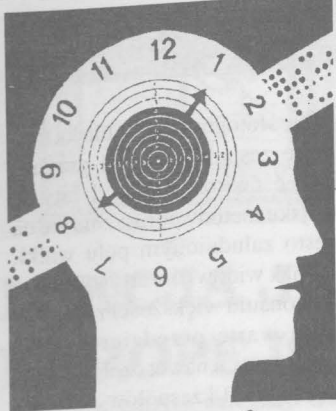
- w każdy wtorek od 17.00 do 19.00 w Biurze Rady Miejskiej w Suwałkach, ul. Mickiewicza 1, pokój 120,
- w pierwszy poniedziałek miesiąca od 17.00 do 19.00 w biurze Szkoły Ewangelizacji Dzieje II, ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

II. Radni klubu SLD:

- w każdą środę od 16.00 do 18.00 w Biurze Rady Miejskiej, p. 120.

III. Radni Samorządowego Forum Mieszkańców Suwałk:

- w każdy czwartek od 16.30 do 17.30 w Biurze Rady Miejskiej, p. 120
- 25 marca dyżurować będą **Stanisław Sieczkowski** i **Czesław Osewski**.

**DANUTA
ROMANOWSKA**

- Sądzę, że tak, skoro teraz możemy liczyć już na pomoc innych.

ANTONI

- To historyczna chwila, przez niektórych bardzo wyczekiwana. Ufam, że nie skończy się to tylko na umowach, podpisach i wnioskach słowach.

JESTEŚMY W NATO

Od 12 marca Polska jest pełnoprawnym członkiem NATO. Zapytaliśmy mieszkańców naszego miasta, czy uważają, że możemy czuć się teraz bezpieczni.

WACŁAW

- Na razie tak, ale czy w sytuacji jakiegoś zagrożenia ze strony Wschodu nasi sprzymierzeńcy z NATO rzeczywiście od razu reagują, to nie jestem taki pewien. W historii, jeśli się nie mylę, mieliśmy już podobne doświadczenia z naszymi, zdawać by się mogło, sojusznikami, którzy w najważniejszym momencie zawiedli.

**REGINA
OSZMIĄNSKA**

- Bezpieczniej? Tak, skoro teraz jesteśmy związani z NATO. Niemniej to, co się wyprawia w naszym kraju, woła o pomstę do nieba. Zamiast się cieszyć, że nie już nie grozi nam z zewnątrz, powinniśmy przede wszystkim skupić całą uwagę i siły na poprawienie stanu bezpieczeństwa zwykłych obywateli.

TOMEK

- Wejście do struktur NATO jest ważnym wydarzeniem i sądzę, że umocni to naszą pozycję. Możemy się czuć bezpieczni. Zresztą, nie wydaje mi się, żebyśmy przez ostatnie lata czuli się zagrożeni. Po prostu teraz, jeśli komuś przyjdzie do głowy, by uderzyć w naszą niepodległość, to zastanowi się, czy przypadkiem nie jest to porywanie się z motyką na słońce. W końcu w sytuacji zagrożenia na pomoc przyjdą nam nasi sojusznicy z NATO. A jest ich sporo.

**JANUSZ
DOMAŃSKI**

- Z jednej strony wejście do NATO, z drugiej - beznadziejna sytuacja w naszym wojsku. Czy to pozwala nam czuć się naprawdę bezpiecznie?

**JADWIGA
STEFANOWSKA**

- Jesteś bardziej bezpieczni na zewnątrz, to nie ulega żadnej kwestii.

ZBIGNIEW

- Ja się na tym nie znam i nie wiem, na ile nasze wejście w struktury NATO zapewnia nam poczucie większego bezpieczeństwa. Nie obawiam się, że ktoś zechce, jak kiedyś Niemcy, na nas najechać, napaść czy cokolwiek w tym stylu. Boję się natomiast chodzić wieczorem po ulicach, jeździć nocnymi pociągami i pozwalać dzieciom na wyjazdy pod namiot.

**KRYSTYNA
JABŁOŃSKA**

- Co do bezpieczeństwa kraju nie mam wątpliwości, natomiast jak sobie pomyślę o tych naszych żołnierzach, co będą musieli walczyć o wolność innych narodów, gdy przyjdzie taka konieczność, to szczerze współczuję ich rodzinom. Co innego zginąć za własny kraj, co innego za obcy. A przecież z tym się wiąże nasze wejście do struktur NATO.

**JERZY
KOSAKOWSKI**

- Oglądałem relację z Independence i uroczystości, jakie miały miejsce w Warszawie. To był ważny moment dla naszego kraju. Szkoda tylko, że później usłyszałem, jaki jest stan naszej armii. To żenujące - wchodzimy do NATO, a w wojsku nędza i brak higieny. Koniecznie trzeba to zmienić, wówczas rzeczywiście będzie można czuć się bezpiecznie.

Notowała:

Anna Wasilewska

Jeszcze tylko 13 świadków

OSKARŻENI ZA SZPITAL

Za tydzień, 31 marca, w Sądzie Okręgowym w Suwałkach odbędzie się kolejna rozprawa przeciwko trzem oskarżonym o napad na kasjerkę suwalskiego szpitala i ich znajomemu, któremu zarzuca się utrudnianie prowadzenia śledztwa w tej sprawie.

Przypomnijmy: 28 lipca 1997 roku, kilka minut po 9.00, czterej zamaskowani, ubrani w kombinezony, poruszający się samochodem audi mężczyźni napadli na kasjerkę powracającą z banku z pieniędzmi na wypłaty dla pracowników suwalskiego szpitala. Wszystko rozegrało się w szpitalnym holu na oczach kilkunastu przypadkowych osób, spośród których kilka zostało postrzelonych. Napastnicy posługiwali się bronią - mieli kałaszniki i pistolety. Jedną z nich, Grażyna K., nie odzyskawszy przytomności, po kilkunastu dniach zmarła; kasjerka i konwojent zostali ranni, a uszli z życiem tylko dzięki nieprawdopodobnemu szczęściu, bowiem to do nich sprawcy strzelali, to oni stanowili cel.

Gdy kasjerka leżała nieprzytomna na posadzce holu, jeden z bandytów zabrał jej torbę z 200 tys. złotych, potem zawrócili, wsiadli do samochodu i odjechali.

Pierwszy z podejrzanych o czynny udział w napadzie, Artur D., wpadł w ręce policji jako pierwszy. Został przywieziony na izbę przyjęć szpitala w kilka godzin po „akcji” przez swojego szwagra i siostry. Był ciężko ranny, miał ranę postrzałową brzucha.

Dwaj następni - Tomasz M. i Marian D. - zostali zatrzymani późnym wieczorem, gdy przenosili w torbie użytą w czasie napadu broń. W środku były też kominiarki, dokumenty bankowe i banderole ze zrabowanych pieniędzy. Przy Marianie D. znaleziono część pochodzącej z napadu gotówki, ok. 50 tys. złotych.

Czwarty i ostatni bezpośredni uczestnik napadu, którym jest - zdaniem prokuratury - Adam L., ciągle przebywa na wolności i jest poszukiwany listem gończym.

Czwartym zasiadającym na ławie oskarżonych mężczyzną jest Mirosław M. To właśnie on - zdaniem prokuratury - spalił samochód, którym poruszali się sprawcy. Podpalając wóz, zatarł pozostawione przez bandytów ślady, a

tym samym utrudnił prowadzenie śledztwa i wyjaśnienie sprawy.

Podczas ostatniej, toczonej się w pierwszej połowie marca rozprawy, sąd próbował wyjaśnić okoliczności spalenia wozu oraz postrzelenia Artura D.

Oskarżony twierdzi, że strzelali do niego jego litewscy wspólnicy, z którymi prowadził m.in. narkotykowe interesy. Zdaniem prokuratury, został ranny po napadzie na szpital, podczas kłótni przy podziale „łupów”.

Przesłuchana podczas marcowej rozprawy siostra oskarżonego i jego szwagier starali się potwierdzać wersję Artura D. Z ich zeznań wynikało, że 28 lipca koło południa do mieszkania siostry przyszedł nieznajomy, mówiący z litewskim akcentem, który powiedział, że Artur D. umiera na ławce nad rzeką.

- Był zakrwawiony, z ust płynęła mu piana, miał zimne ręce, sztywne nogi, nie reagował na nasze słowa - mówiła siostra Artura D. w sądzie.

Artur D. spędził w suwalskim szpitalu kilka dni, potem został przewieziony do szpitala więziennego w Barchewie.

Na rozprawie nie zjawił się Wojciech S., który miał być przesłuchany w charakterze świadka na okoliczność podpalenia przez Mirosława M. samochodu audi, użytego do napadu. Wojciech S. ponoć widział, jak M. wysiadał z palącego się już wozu. Podczas postępowania przygotowawczego dokładnie go opisał. Na tej podstawie M. został zatrzymany.

Wojciech S., jeśli się stawi, będzie przesłuchany 31 marca. Tego dnia sąd będzie chciał przesłuchać także 12 innych, ostatnich już świadków w tej sprawie. W tym samym terminie lub - jeśli sąd nie zdąży - w następnym, wyznaczonym na 26 kwietnia, zostaną także odczytane zeznania świadków utajnionych i incognito. Oskarżenia oraz ich obrońcy otrzymali je do zapoznania się po ostatniej rozprawie. (am)

WIOSNA, WIOSNA

Wiosnę w Suwałkach jak zwykle radośnie powitały placówki kultury. Podobnie jak w roku ubiegłym Młodzieżowy Dom Kultury wyszedł jej na spotkanie barwnym korowodem złożonym z reprezentacji większości suwalskich szkół i wykonanymi tam Marzannami. Była to II Parada Marzann i Wybory Miss Wiosny '99. Natomiast Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki zorganizował kolejne, już czwarte, Suwalskie Prezentacje Artystyczne „Marzeńtańce”.

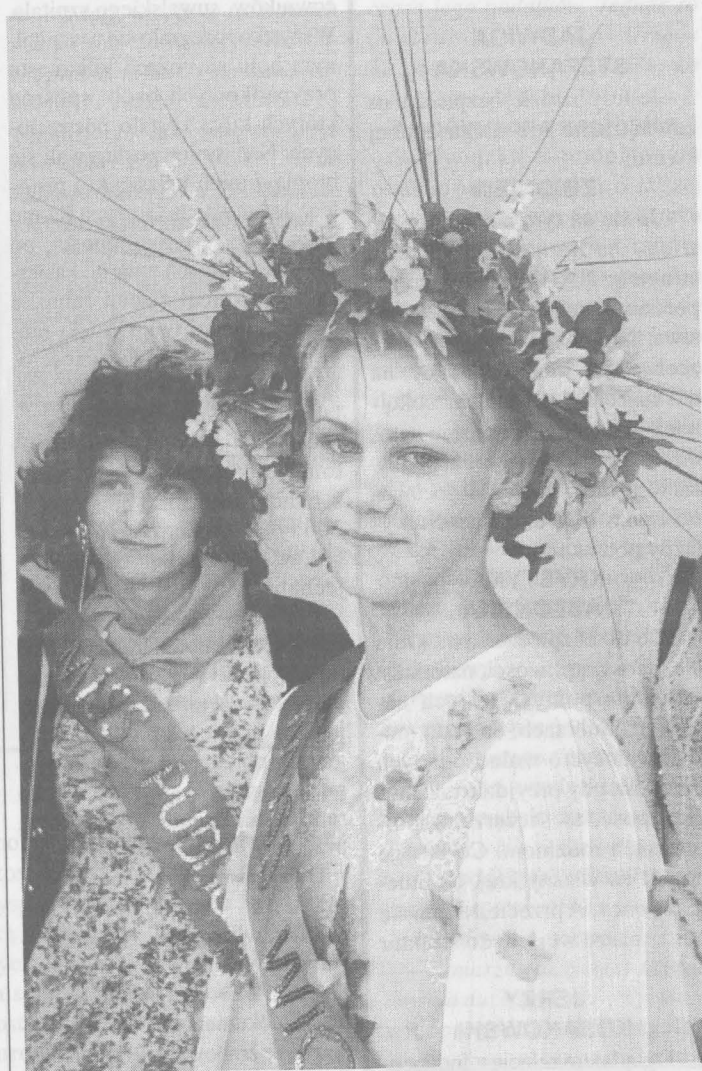
MDK wykazał się pewną niecierpliwością i powitał wiosnę już w piątek. Miejszem zbiorczym uczestników imprezy była muszla koncertowa w miejskim parku, a właściwie jej scena i większość okolicznych wysepek. Wysepek, bo obiekt ten otoczyło grząskie, na wpół zamarznięte bajoro. Jednak w obliczu nadchodzącej wiosny taka niedogodność nie stanowiła większego utrudnienia. Młodzież, niczym brodzące ptactwo, czuła się w tym środowisku nie mniej swobodnie i radośnie niż porządkujące właśnie nad ich głowami gniazda nie spodziewające się ataku ultradźwięków pokrzykujące gawrony.

W tłumie młodych roześmianych ludzi można było dostrzec przedstawicieli różnych nacji, ras i zawodów. Razem z wystrojonymi na bóstwa nastolatkami maszerował też umundurowany funkcjonariusz nie istniejących już służb porządkowych oraz żołnierz do niedawna zaprzyjaźniony z wojskiem polskim armii. Wszystkich łączyła jedna idea - unicestwić zimę i powitać wiosnę.

Zanim symbolizujące odchodzącą porę roku kukły demonstacyjnie podpalono i przekazano rzece, osłodzono im ostatnie chwile „życia”, wybierając najładniejsze z nich. Konkurs wygrała Marzanna ze Szkoły Podstawowej nr 5 (szkoła otrzymała za to nagrodę prezydenta Suwałk), wyprzedzając rywalki z „jedynki” i „trójki”.

Oceniano też najładniejsze żywe wcielenia. Większość z nich przybrała na ten dzień nowe imiona, podkreślające tymczasowe wcielenia. Uwagę zwracała Kunegunda, uosabiająca własną prababcie. Nie najgorzej prezentowały się również Lolita, Pamela Płaska (wyjątkowo trafnie do-

brane imię) czy też Cierpkie Czerwone Wino. Okazało się, że nie wszystkie pretendenci do ideału doskonałości urody i gra-



Miss Wiosny '99 - Ilona Bokuniewicz. W głębi Pamela Płaska.

cji reprezentowały płeć piękną. Jednak „podróbki” nie zdołały otumanić konkursowego jury i tytuł Miss Wiosny '99 przyznano **Ilonie Bokuniewicz** (SP 10). Pierwszą wicemiss została **Marta Augustajtys** (SP 3), drugą - **Franek** (SP 3), a miss wyróżniającą się - **Kunegunda** (SP 8). Na Miss Foto fotoreporterzy wytypowali **prezentoUrszulę Łysonek** (SP 5, zdjęcie na okładce), a

Miss Publiczności okazała się **Pamela Płaska** z „ekonomika”.

Po przyznaniu zaszczytnych tytułów pod ochroną suwalskich policjantów korowód opuścił parkowe błota, aby pograć Marzanny, nie zważając na ich urodę, w zimnych nurtach Czarnej Hańczy i tym samym ostatecznie rozliczyć się z zimą.

Na imprezie nie było oficjalnych gości. Może to i dobrze, gdyż można tam było zostać uznanym za przebiegańca, a co w

chcąc sfotografować z bliska tańczące zespoły - musiał przypomnieć ćwiczone przed laty w wojsku metody poruszania się na gęsto zaludnionym polu walki. Jednak widowisko artystyczne w wykonaniu większości zespołów było warte przedzierania się przez tłum, a nawet czołgania się. Wystąpiło 14 zespołów z Suwałk oraz okolicznych powiatów.

Tak jak w poprzednich latach, w każdej prezentacji było widać kunszt instruktorów i talent wykonawców. Nie należy zatem dziwić się publiczności, że przybyła tak licznie. Tym, którym nie udało się wywalczyć miejsca w ciasnej sali, organizatorzy wystawili na korytarz monitor telewizyjny. Należy jednak współczuć komisji konkursowej, która musiała wyłonić najlepszych z najlepszych. Najważniejszymi kryteriami oceny były dobór repertuaru, kostiumów i rekwizytów, opracowanie choreograficzne i muzyczne, technika wykonania.

Nagrody i wyróżnienia otrzymały zespoły: Grand Prix - „Bitutes” (SP Krasnowo - instruktor **Witold Boćwiński**), I nagroda - „Fantazja” (ROKiS - **Marzena Pol**), II - „Cień” (MOK Sejny - **Magdalena Witaszczyk**), III - „Bajadera” (SP Rutki - **Bogusława Grądzka**); wyróżnienia - „Beciaki” (SP nr 6 w Suwałkach - **Marek Zborowski-Weychman**), „Jotva” (DKL Puńsk - **Kornelia Januszanis**) oraz „Kontra” (MDK Suwałki - **Anna Radziwonowicz**) i „Flex” (MDK Suwałki - **Jadwiga Tylanda**).

Nowością tegorocznych „Marzeńtańców” był obowiązkowy udział wszystkich zespołów w działaniach plastycznych polegających na wykonaniu pracy na temat marzeń wiosennych lub wrażeń odniesionych podczas występu na scenie.

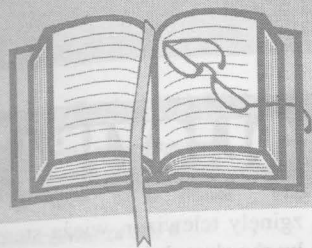
Zapewne za rok suwalska młodzież powita wiosnę w nie mniej atrakcyjny sposób. Organizatorom przydałaby się jednak pomoc w pozyskaniu stosownej do rangi imprezy sali widowiskowej, aby owoce trudu instruktorów i wykonawców lepiej trafiły do publiczności.

Tekst i foto:

Zygmunt Gałaszewski

ostatecznym rozrachunku jeszcze gorsze - za Marzannę. A może tylko dlatego, że oficjalnie wiosna przyszła za dwa dni.

Wtedy to Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki zorganizował Suwalskie Prezentacje Artystyczne „Marzeńtańce '99”. Impreza odbyła się w sali ROKiS, zwanej umownie widowiskową. Swego rodzaju widowisko zademonstrował niżej podpisany, który -



LEKCJA JĘZYKA EUROPEJSKIEGO

Podczas pobytu delegacji francuskiej w Szkole Podstawowej nr 4 Agnieszka Zackiewicz w ramach Klubu Europejskiego przeprowadziła lekcję pokazową pt. „Czy Europa jest nasza – wspólna?”. Dzieci w obecności zaproszonych gości doskonaliły swoją wiedzę o Unii Europejskiej. Zaprezentowały też własne poglądy na temat integracji europejskiej i kultywowania tradycji narodowych.

W zajęciach tych uczestniczyli przedstawiciele klubu europejskiego działającego przy Szkole Podstawowej nr 7 pod kierunkiem **Bogdana Łokuciejewskiego**. Młodzi suwalczanie odpowiadali na wcale niełatwe pytania: Gdzie żyję? Kim jestem? Co to znaczy być Polakiem? Co to znaczy być Europejczykiem? Najciekawiej wypowiadali się **Anna Radzewicz, Łukasz Saweliew, Magda Mor i Magda Sikorska**. Właściwie wszyscy

zdają sobie sprawę zarówno z zagrożeń, jak i z korzyści płynących z faktu przyjęcia Polski do Unii Europejskiej.

Francuzka **Gabrielle Vanpouille** i naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miasta **Krystyna Jaworowska** zgodnie stwierdziły, że wyrasta nam wspaniałe pokolenie młodych ludzi, którzy bez kompleksów i ksenofobii potrafią funkcjonować w nowej Europie.

(zd)



**DYREKTORZE,
PREZESIE, CZYTELNIKU...**

CZY WIESZ, ŻE:

TYGODNIK SUWAŁSKI

to najlepiej sprzedające się
w Suwałkach pismo lokalne.

Najniższa w regionie cena ogłoszeń:

ramkowe - 1 zł/cm kw. + VAT,
drobne - 0,60 zł za słowo + VAT.

REPETYTORIUM DLA ÓSMOKLASISTÓW

W najbliższych numerach naszego tygodnika przypomnimy tematy zeszłorocznych egzaminów wstępnych do szkół średnich i maturalnych z języka polskiego i matematyki. Robimy to z myślą o ósmoklasistach i maturzystach, którzy będą je zdawali za kilka miesięcy. Egzamin wstępny z języka polskiego.

Część I

Rozprawka na jeden z podanych tematów:

- Chętnie czytam powieści przygodowe i podróżnicze...
Rozwiń temat w oparciu o utwory znane Ci z lektur szkolnych.
- Lektura „Małego Księcia” Antoine’a de Saint-Exupery była odkrywczą i pasjonującą przygodą...
- Spotkanie z poezją Adama Mickiewicza na lekcjach języka polskiego w szkole podstawowej - Twoje refleksje w odniesieniu do poznanych utworów.

Część II

1. Podaj trzy takie wyrazy pochodzące od słowa stół, aby były one różnymi częściami mowy. W każdym nowo utworzonym słowie określ pionową kreską podstawę słowotwórczą od formantu.

a) przymiotnik.....

b) rzeczownik.....

c) czasownik.....

2. Uzupełnij tekst, wpisując podane w nawiasach wyrazy w poprawnych formach gramatycznych, liczebniki zapisz słownie.

Jesienią byłem w(Zakopane). Któregoś dnia spacerowałem alejką usianą różnobarwnymi (liście). Nagle ujrzałem(3) dzieci, które..... (zacząć) się bić. Mały chłopczyk upadł. Energicznie(podejść) do rozbrykanej gromadki.

3. Podaj liczbę głosek, sylab, liter w wyrazie zmierzch.

4. Rozpoczęte wypowiedzenie: **Adam wstał...** uzupełnij trzykrotnie, zgodnie z podanymi wykresami, w taki sposób, aby było:

a) zdaniem współrzędnie złożonym

b) zdaniem podrzędnie złożonym

c) zdaniem wielokrotnie złożonym

5. Poniższe wypowiedzenia zawierają błędy, znajdź je i napisz zdania poprawnie.

a) *Dzisiaj rano biegnąc do szkoły, padał deszcz.*

b) *Kasia zajęła się ostatnio pielęgnacją ogródka, ale mama twierdzi, że to słomkowy zapał.*

c) *Pociąg przyjedzie z opóźnieniem około piętnaście minut.*

d) *Nierozumiem, dlaczego tak głópio postąpiłeś.*

6. Ułóż takie cztery różne zdania pojedyncze, w których rzeczownik **drewno** będzie występował w różnych funkcjach składniowych: podmiotu, okolicznika, przydawki, dopełnienia.

DZIECI MALUJĄ SUWAŁSZCZYZNĘ

„Suwałszczyzna - ziemia piękna jak baśń” to hasło konkursu plastycznego organizowanego przez Przedszkole nr 19 w Suwałkach. Do udziału w nim organizatorzy zapraszają dzieci w wieku 3-9 lat. Technika i format prac są dowolne, natomiast ich tematyka powinna dotyczyć krajobrazów naszego regionu. Mogą to być również ilustracje do legend i baśni Suwałszczyzny.

Prace należy wysłać do 30 kwietnia na adres: Przedszkole nr 19, ul. Witosa 4, 16-400 Suwałki. Poza imieniem i nazwiskiem dziecka trzeba podać jego wiek, adres domowy lub placówki oraz numer telefonu.

Wręczenie nagród i wystawa nagrodzonych prac odędzie się podczas Pikniku Rodzinnego w ogrodzie Przedszkola nr 19. O wynikach konkursu poinformujemy również na łamach „TS”. (aw)

BAJOR I INNI ARTYŚCI

Suwalska publiczność po raz kolejny nie zawiodła Michała Bajora. Sala w byłym Urzędzie Wojewódzkim w środowy wieczór (10 III) dosłownie pękała w szwach. Artysta ostatni raz wystąpił w Suwałkach dwa lata temu, prezentując głównie piosenki J. Brela. Tym razem była to promocja jego najnowszej płyty zatytułowanej „Uczucia”. W programie znalazło się kilka „starych” przebojów, które najbardziej wzruszyły publiczność, ale były też i nowe, prawie wszystkie dla niego pisane. Ogromnym minusem tego koncertu był natomiast półplejbek instrumentalny, co nie stwarzało właściwej atmosfery, jaka powinna towarzyszyć tego rodzaju piosenkom. Rzadko która sala w Polsce, jak zauważył sam artysta, jest w stanie pomieścić całą orkiestrę, która towarzyszyła jego nagraniom płytowym, jednak mimo to obecność chociażby pianisty była tu wskazana. Tak ocenili koncert ci, którzy słuchali Bajora dwa lata wcześniej. Mimo tych braków recital podobał się publiczności i artysta otrzymał owacje na stojąco.

Michał Bajor nie jest jedynym artystą z pierwszych stron gazet, jaki trafił do naszego miasta. W

listopadzie zaśpiewała (też nie po raz pierwszy w Suwałkach) Edyta Geppert. Dział Pracy Środowiskowej ROKiS zapowiada występy kolejnych gwiazd. W dniu 23 zaprasza na koncert Ryszarda Rynkowskiego. Tego artysty nie trzeba chyba reklamować. Do lata wystąpi jeszcze kilku innych znanych wykonawców.

Pracownicy Działu Pracy Środowiskowej pamiętają też o widzach najmłodszych. Przez cały rok szkolny zapraszają dla nich znane teatry. Jeszcze przed Nowym Rokiem uczniowie młodszych klas obejrzą spektakl pt. „Tajemnice olsztyńskiego zamku” w wykonaniu Olsztyńskiego Teatru Lalek, a w mikołajki bawili się przy „Tańczącej choince”. W tym miesiącu ROKiS zaprosił dzieci na widowisko „Wiosenny wianek”. „Każy spektakl grany jest w sali byłego UW dwa razy dziennie. To najlepsze miejsce w Suwałkach do tego typu imprez. Na spektakle przychodzą głównie dzieci z naszego miasta, ale na każdym przedstawieniu są też dzieci z Filipowa, Żytkiejm, Cimoch. Ze względu na konieczność dojazdu muszą one ponieść większe koszty od dzieci miejscich. (bis)

KLUB DYSKUSYJNY

W sobotę 6 marca, w Domu Nauczyciela odbyło się drugie spotkanie poświęcone wybranym problemom naszego miasta i regionu.

Andrzej Gryguć mówił o genezie województwa podlaskiego, które ukształtowało się w XVI wieku, a uległo podziałowi w 1566 roku. Jego część wschodnia weszła w skład województwa brzesko-litewskiego. Od tej pory nazwą Podlasie obejmowało uszczuplony teren. Po Unii Lubelskiej weszło w skład Korony.

Jerzy Klimko przedstawił rozwój turystyki na Suwalszczyźnie. Zwrócił też uwagę na działalność oddziału PTTK w Suwałkach. Był to pierwszy oddział terenowy w Królestwie, powstał z inicjatywy nauczycieli polskiej Szkoły Handlowej. Jej uczniowie zapoczątkowali turystykę wodną.

Długoletni dyrektor Muzeum Okręgowego w Suwałkach, Zygmunt Filipowicz opowiedział o

odkrywcach i popularyzatorach walorów turystycznych Suwalszczyzny. Przypominał sylwetki Aleksandra Połujańskiego, Benedykta Tykiela i Aleksandra Osipowicza. Zwrócił uwagę na wielką rolę regionalnych czasopism: „Tygodnika Suwałskiego” (1906-1914) i „Naszego Głosu” (1932-1939), miesięcznika wydawanego przez Oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego w Augustowie.

Jerzy Paciukanis i Jerzy Klimko mówili na temat organizacji sekcji żeglarstwa po II wojnie światowej, a Leszek Karczewski wspominał uroczystość otwarcia pierwszego schroniska nad jeziorem Wigry.

Kolejne spotkanie odbędzie się w kwietniu. (zd)

KRONIKA POLICYJNA

Dokończenie ze str. 3

Przemyt papierosów

Funkcjonariusze Urzędu Celnego w Budzisku ujawnili 15 marca w dwóch samochodach ciężarowych kierowanych przez obywateli Litwy papierosy bez akcyzy. W jednym z nich było 40.800 paczek papierosów wartości ponad 81 tys. zł, w drugim - 40.650 paczek wartych 98 tys. zł.

Okradziono hurtownię

Tapety, kasetony i panele podłogowe zginęły z hurtowni przy ul. Wojska Polskiego. Ich wartość oszacowano na 20 tys. zł.

Włamania do mieszkań

Nocą z 10 na 11 marca złodzieje weszli „na pasówkę” do mieszkania przy ul. Sejneńskiej, skąd zabrali telewizor i magnetowid. Straty - 1,3 tys. zł.

Natomiast nocą z 12 na 13 marca okradziono mieszkanie przy ul. Antoniewicza. Złodzieje dostali się do jego wnętrza przez wypchnięcie drzwi balkonowych. Ich łupem padły magnetowid, pilot do telewizora, odtwarzacz CD, walkman, adidas, paszport i inne dokumenty.

Do kolejnego włamania doszło 13 marca ok. godz. 20.00. Z mieszkania przy ul. Pułaskiego

zginęły telewizor, wieża stereo, kuchenka elektryczna i inne przedmioty na łączną sumę 14 tys. zł.

Dwa dni później przed południem z mieszkania przy ul. Młynarskiego ukradziono tysiąc złotych oraz komputer, radio, odtwarzacz CD, aparaty fotograficzny i telefoniczny, a także srebrną i złotą biżuterię. Straty wyniosły 20 tys. zł.

Amatorzy samochodów

Policja zatrzymała 14 marca ok. 23.20 dwóch dwudziesto-dwuletnich suwałczan: Karola G. i Karola C., jadących audi, które sześć dni wcześniej skradziono Dowspudzie.

Kradzieże samochodów

W ubiegłym tygodniu zginęło sześć samochodów: dwa polonezy - szary z ul. Noniewiczza (SWN 6035) i zielony z ul. Pułaskiego, ponadto dwa fiaty 126p - czerwony z ul. Szpitalnej (SWW 9461) i zielony z ul. Noniewiczza (SWY 1376). Policja poszukuje również białego fiata 125p skradzionego z ul. Mickiewiczza (SUU 0287), a także białego volkswagena golfa, który zginął z ul. Szpitalnej (SWZ 7656).

(aw)

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach

ogłasza przetarg ustny na wynajem następujących lokali użytkowych położonych przy ulicach:

- 1) Ciesielskiej 15 - powierzchnia użytkowa 59,37 mkw., cena wywoławcza 5,50 zł/mkw. + VAT 22%, wadium 500 zł (II przetarg). Lokal wyposażony jest w instalację wodno-kanalizacyjną, centralnego ogrzewania i elektryczną.
- 2) Kościuszki 90 - powierzchnia użytkowa 38,22 mkw., cena wywoławcza 8,00 zł/mkw. + VAT 22%, wadium 500 zł. Lokal nie jest wyposażony w instalację wodno-kanalizacyjną oraz centralnego ogrzewania. Przedmiotem przetargu jest stawka czynszu. Koszty eksploatacji przyszyły najemca pokrywa odrębnie. Przetarg odbędzie się w dniu 8.04.1999 r. (czwartek) w pok. nr 3 w siedzibie ZBM, ul. Składowa 5, o godz. 10.00. Wadium należy wpłacić w kasie ZBM do godz. 9.30 w dniu przetargu. Bliższe informacje można uzyskać w pok. nr 3 lub telefonicznie 566-76-93 wew. 24. Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

55/99

IX sesja Rady Miejskiej w Suwałkach

NOWE SZKOŁY

Dokończenie ze str. 6

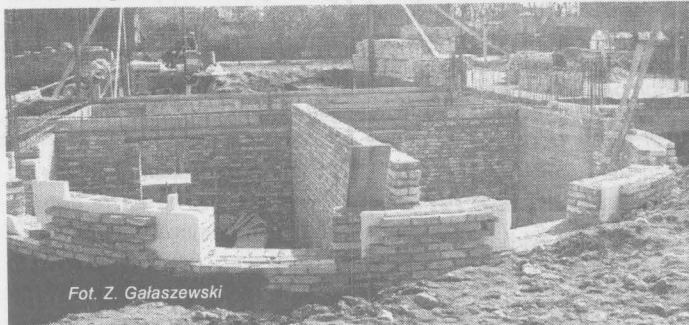
pytał radny Stanisław Dziemian. Wiceprezydent Grnyo wyjaśnił, że protest ten do Urzędu Miasta trafił dopiero w dniu sesji, 15 marca br. Wcześniej zarząd nic o nim nie wiedział, natomiast w marcu ubiegłego roku projekt umowy z McDonald' sem uzyskał pozytywną opinię rady osiedla.

Kaplica w budowie

Radny Edmund Soboń zapytał prezydenta Wołagiewicza, czy chciałby poprzeć finansowo inicjatywę inwestycyjną proboszcza P. Rogowskiego. Rozpoczął on przy ul. Sejneńskiej budowę obiektu, w którym na parterze będzie kaplica, a na piętrze świetlica środowiskowa dla dzieci i młodzieży. Prezydent tłumaczył, że wprawdzie wniosek jest zasadny, ale jego rozpatrzenie będzie możliwe dopiero po przyjęciu przez radę budżetu miasta. Podobne projekty zgłosili też proboszczowie innych suwalskich parafii.

Pomoc dla najuboższych

Radny Soboń poinformował też, że organizacja „Caritas Polska” przy parafii św. Aleksandra zaprzestała wydawania obiadów dla ubogich, ponieważ zabrakło na to pieniędzy. - Czy kasa miejska nie mogłaby wspomóc tej inicjatywy? - pytał. W odpowiedzi wiceprezy-



Fot. Z. Gałaszewski

Kaplica w budowie.

dent Maria Lauryn szczegółowo wyjaśniła, ile pieniędzy z miejskiego budżetu jest wydawanych na ten cel. Caritas dotychczas nie wystąpił z wnioskiem o takie dofinansowanie.

Komisje Rady Miejskiej

W grudniu radny Andrzej Matusiewicz zgłosił chęć pracy w komisji oświaty i wychowania Rady Miejskiej. Ponieważ na początku kadencji radni podjęli uchwałę ograniczającą składy komisji do dziesięciu osób, a ta komisja właśnie tyle ich liczy, radny mógł wprawdzie uczestniczyć w jej pracach, ale bez prawa głosu. - Chciałbym skorzystać z prawa, jakie daje mi statut rady, który mówi, że radny może być człon-

wodniczący Stefan Dojnikowski. - Jeśli jednak chce należeć do komisji oświaty, to któryś z radnych musiałby się zrzec swego członkostwa na jego korzyść.

- Takie sugestie są niedopuszczalne i sprzeczne z moimi zasadami - odpowiedział radny Matusiewicz.

- Ludzi w komisjach dobiera się, niekoniecznie kierując się względami merytorycznymi. Dotyczy to także mojej komisji - stwierdził radny Tadeusz Szymańczyk, przewodniczący komisji ładu przestrzennego i ochrony środowiska. Radny Matusiewicz - historyk i pracownik Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego - niewątpliwie ma przygotowanie do pracy w komisji oświaty.

Poprzednią kadencję radni zakończyli sadzeniem dębów. Radny Szymańczyk zaproponował, aby wraz z wiosną rozpocząć kadencję od posadzenia drzew, które radni zakupiliby z własnych diet i własnoręcznie posadzili. Czy propozycja znajdzie uznanie w oczach innych radnych, zobaczymy wkrótce.

Anatolia Gagacka

kiem maksymalnie dwu komisji - mówił.

- Jeszcze trzy komisje nie mają pełnych składów osobowych i w nich mógłby radny Matusiewicz pracować - wyjaśniał wicepre-

CO DALEJ Z KIOSKAMI NA PUŁASKIEGO?

Dokończenie ze str. 4

Prezydent Suwałk Grzegorz Wołagiewicz: - Informuję, że część informacji zawartych w liście jest nieprawdziwa. Wszyscy autorzy skierowanego do Zarządu Miasta pisma z 18 lutego br. otrzymali odpowiedź dwukrotnie. Pierwszą z nich była kopia odpowiedzi z 4 marca br. dla Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na pismo w sprawie użytkowania tymczasowych kiosków przy ulicach Kowalskiego, Pułaskiego i Nowomiejskiej. Natomiast drugą informacją były pisma w tej samej sprawie skierowane 10 marca br. indywidualnie do poszczególnych zainteresowanych osób. Stanowisko Zarządu Miasta, zakładające przedłużenie dotychczasowego stanu do końca br., było podyktowane potrzebą pozyskania dodatkowego czasu na ustalenie ze spółdzielnią mieszkaniową sposobu zagospodarowania tego terenu. Na nasze pismo w tej sprawie spółdzielnia poinformowała, że rozbiórkę tych kiosków planuje po 31 marca 2003 r. Uważam, że decyzja ta winna należeć właśnie do spółdzielni, bo jest ona wieczystym użytkownikiem tego terenu. Natomiast Zarządowi Miasta zależy na zapobieganiu zwiększania się bezrobocia, a także na zadowoleniu mieszkańców poszczególnych osiedli. Jednak zależy nam również na realizacji planu zagospodarowania przestrzennego miasta, aby wyglądało schludnie i elegancko. Zarząd Miasta na najbliższym posiedzeniu zajmie się po raz kolejny tym problemem i na pewno wypracuje takie stanowisko w tej sprawie, by zadowalało zarówno właścicieli kiosków, jak i osoby z nich korzystające.

Posiedzenie, o którym mówił prezydent, odbyło się 23 marca br. już po wydrukowaniu tego numeru „TS”. Stanowisko zarządu w tej sprawie opublikujemy za tydzień.

(zg)

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

ogłasza przetarg ustny nieograniczony sprzedaży następujących nieruchomości stanowiących własność miasta Suwałki:

1. działki oznaczone numerami geod. 11404/4, 11404/5 o łącznej powierzchni 0,0852 ha, zabudowane trzema budynkami usługowymi o dwu kondygnacjach nadziemnych, położone w Suwałkach przy ul. Kościuszki 47. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego przeznaczone są na urządzenie kultury (np. BWA) i rzemiosła. Do przetargu przeznaczają się również udział 2/3 części w użytkowaniu wieczystym działki ozn. numerem geod. 11404/6 o powierzchni 0,0793 ha. Wartość pierwszej opłaty z tytułu wieczystego użytkowania wynosić będzie 25% wylicytowanej kwoty odpowiadającej wartości gruntu, natomiast wartość opłaty rocznej wynosić będzie 3% tej kwoty.

Cała nieruchomość położona jest w strefie pełnej ochrony konserwatorskiej. Działka ozn. numerem geod. 11404/5 zostanie obciążona służebnością przejazdu przez bramę na rzecz właściciela działki nr 11404/3.

Cena wywoławcza: 200 000 zł.

Działki posiadają urzędzoną księgę wieczystą nr 41578.

Wadium: 20 000 zł (w gotówce).

Przetarg odbędzie się w dniu 12 kwietnia 1999 r. o godz. 11.00 w sali obrad Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 116).

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w podanej wysokości na konto nr 11101532-778-3620-3-06 PBK Warszawa O/W Suwałki do dnia 8 kwietnia 1999 r.

W przypadku uchylenia się nabywcy od zawarcia umowy sprzedaży wadium nie podlega zwrotowi.

Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 24), tel. 665-06-67 wew. 24.

53/99

MIEJSKIE AUTOBUSY

Bardzo uciążliwym dla pasażerów zwyczajem stały się częste zmiany w kursowaniu autobusów, polegające na przesunięciu o 5-10 minut godzin odjazdów. Kiedyś zmieniano je tylko wiosną i jesienią, teraz - co miesiąc. Czy nie można wrócić do tamtego zwyczaju?

Kolejna sprawa to brudne, zaparowane szyby, zza których nie widać ulicy. Każdy kierowca na swojej trasie ma przystanek końcowy i krótką przerwę. Przerwy jest kilka. Czy nie mógłby wykorzystać ich na przeczyszczenie szyb?

Irytujące jest zachowanie niektórych kierowców. Nie wrusza ich widok biegnącego od przodu pasażera i spokojnie odjeżdżają. Na szczęście nie dotyczy to wszystkich.

Do ram przytrzymujących szyby na przystankach wystarczy z obu stron pośrodku przyspawać płaskowniki grubości 2-3 mm, by nocą złodzieje nie mogli ich wyjąć. Obecnie wystarczy śrubokręt, by ukraść szybę wartą około 150 zł. Dziwię się, że w PGK nikt o tym nie pomyślał. Najłatwiej jest wstawiać nowe i ciągle podwyższać ceny biletów.

Obawiając się, że drzwi autobusu mogą być mi zatraskiwane przed nosem, nazwisko pozostawiam do wiadomości redakcji.

KIEROWCO, ZADBAJ O ZIELEŃ!

Chciałbym na łamach tygodnika rozpropagować wśród kierowców - mieszkańców naszego miasta - akcję mającą na celu zwrócenie naturze tego, co my - właściciele aut - niszczymy przez emisję spalin. Zbliża się wiosna i każdy posiadacz samochodu winien nabyć drzewko (nieowocowe). Może to być na przykład klon, także kasztan, jesion, dąb itp. W kwietniu trzeba je posadzić w dowolnym miejscu wzdłuż drogi, najlepiej tej, z której najczęściej się korzysta (jest wiele miejsc między już rosnącymi drzewami). Następnie trzeba je opalkować, przywiązać, aby się nie złamało, i nazwać imieniem jakiejś bliskiej sobie osoby lub swoim (można zawiesić tabliczkę), a potem dbać o nie, aż wyrośnie.

Akcja powinna być przeprowadzana co roku przez nowe zastępy kierujących samochodami. Koszt tego to około 30 zł na osobę, a ile satysfakcji i zdrowia, tego nikt nie przeliczy się na złotówki.

Stanisław Kalinowski

PARK

Zwracam się z zapytaniem, kiedy zostanie obsadzony krzewami park miejski przy ul. Kościuszki. Zniszczyć było komu, a odnowić nie? imię i nazwisko do wiadomości redakcji

INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Powiatowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są: szwaczki, farmaceuta, traktorzysta, tokarz, kierowca wózka, agent ubezpieczeniowy, prasowaczki, sprzedawca, zastępca kierownika sklepu, stolarz-tapicer, główna księgową, pomocnik produkcji drzewnej.

Praca dla absolwentów: specjalista ds. turystyki, reporter, przedstawiciel handlowy, barmanka, sprzedawca.

Praca dla niepełnosprawnych: szwaczki, elektryk, obsługa piły taśmowej, palacz-suszarnik.

Szczegółowe informacje - Powiatowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 565-37-04.

BABSKIE POGADUCHY

REKLAMA I ZOCHA

Możliwości ludzi od reklamy są - jak się okazuje - nieograniczone. Do reklam w prasie, radiu i telewizji już się przyzwyczailiśmy. Bezpłatne ulotki i gazetki reklamowe to zdecydowanie za mało. Chodzenie od drzwi do drzwi to też już nie nowość. Dzisiaj spotkało to mnie wszystko naraz. Dystrybutor filtrów do wody namawiał mnie telefonicznie do obejrzenia prezentacji. Mało zdecydowany młody mężczyzna (to słyhać było po głosie) próbował przez domofon sprzedać mi kosmetyki znanej firmy, a w skrzynce pocztowej

OKROJONA SUBWENCJA I WOLA LUDU

Realizacja reformy oświaty, podobnie jak i innych reform, wymaga pieniędzy. Tylko na papierze można tworzyć wizje szkół niczym „szklanych domów”, natomiast tworzenie sześciolatek i gimnazjów na bazie istniejących szkół podstawowych to zadanie wprost karkołomne i powodujące konflikty. Gdy przy szkole podstawowej istnieje tylko jedna sala gimnastyczna, a bywa, że nie ma żadnej, to poprawa poziomu lekcji w utworzonych z niej sześciolatce i gimnazjum jest zwykłą fikcją - oderwaną całkowicie od realiów.

Rząd wprowadził odgórnie reformę oświaty na bazie dotychczas przekazywanej subwencji oświatowej. Już uprzednio była ona za mała w stosunku do zleconych zadań i trzeba było sporo dokładać z samorządowej - nie zawsze zasobnej - kasy. Obecnie samorządy muszą dołożyć jeszcze więcej, mimo wielu innych potrzeb.

Suwalskie szkoły podstawowe to na ogół molocho, nie przystosowane już uprzednio do optymalnej realizacji procesu dydaktyczno-wychowawczego. Obecnie na tej, nierzadko niedostatecznie wyposażonej bazie, tworzy się podstawowe sześciolatki i gimnazja. Każdy wariant ma swoje zalety i wady. W zależności od argumentacji i subiektyw-

nego punktu widzenia można polemizować, co jest lepsze: czy dzielenie ścianką budynku szkoły na dwie części, czy też przekształcenie jednych szkół wyłącznie na sześciolatki, a innych na gimnazja. Jedno jest bezsporne - stworzenie z jednej szkoły dwóch wymaga więcej pieniędzy, bo trzeba stworzyć dwie dyrekcje, dwie biblioteki, przeznaczyć izby lekcyjne na dodatkowe pomieszczenia administracyjne itp. Niestety, subwencja oświatowa nie zależy od tego, jaki wariant wybierze samorząd. Na niego spada główne odium społecznego niezadowolenia, choć nie on jest przecież twórcą tego reformatorskiego zamieszania.

Niezależnie od tego, jaka opcja rządzi w danej gminie, słyszemy codziennie o protestach rodziców, nauczycieli, a czasami o angażowaniu do tego dzieci. Na ogół władze samorządowe ustępują przed wolą ludu, bo trudno wielu argumentom rodziców odmówić racji. Jednak te ustępstwa będą okupione zmniejszeniem wydatków na inne - często równie niezbędne - wydatki. Wszystkie te przepychanki przypominają gwałtowne ruchy wokół przykrótkiej kołdry - finansowej i lokalowej. Niestety, potem najczęściej marzną najstarsi i najcichsi.

Jerzy Broc

chodzi o moje turystyczno-religijne zapatrywania. Inaczej rzecz ujmując: można sobie za te 15 zł (plus znaczek na kartkę) zafundować długą przejażdżkę na zakupy wyrobów tak znanej firmy, że się nawet nie wymienia jej nazwy w ulotce, a przy okazji zobaczyć klasztor (oby nie z okien autokaru).

Takie są teraz obyczaje, więc i ja skorzystam dzisiaj z okazji, pozdrawiając moje stałe czytelniczki, o których istnieniu dowiedziałam się przypadkiem. Przesyłam więc życzenia pp. Stefanii, Zosi, Bogusi, Beacie, Halinie, Eli, Jagodzie, cioci Teresie...

Zocha

WYDZIAŁ EDUKACJI URZĘDU MIASTA W SUWAŁKACH

prezentuje ofertę naboru do szkół ponadpodstawowych w Suwałkach na rok szkolny 1999/2000.

CZĘŚĆ III

Technika i równorzędne szkoły zawodowe				
przyjmujące kandydatów po ukończeniu ZSZ podbudowa: ZSZ okres kształcenia: 3 lata obowiązuje egzamin wstępny				
Lp.	Nazwa szkoły adres	Zawód	L. oddz.	L. m. miejsc
1.	Zespół Szkół Technicznych ul. Sejneńska 33 16-400 Suwałki tel. 565-36-30 565-36-34	Technik - mechanik	1	32
2.	Zespół Szkół Zawodowych im. K. Brzostow- skiego ul. Sikorskiego 21 16-400 Suwałki tel. 567-39-33	Technik - mechanik	1	30

Policealne studia zawodowe

Kandydaci do policealnych studiów zawodowych składają dokumenty w wybranej szkole do dnia 10 sierpnia 1999. Egzamin wstępny odbywają się w terminie od XXXXX

Lp.	Nazwa szkoły adres	Zawód	L. oddz.	Internat	System
1.	Zespół Szkół nr 1 Suwałki ul. Noniewiczza 83 tel. 566-34-98	Technik informatyk	1	Korzysta z Bursy Szkolnej	Dzienny
2.	Centrum Kształce- nia Ustawicznego 16- 400 Suwałki ul. Wigierska 32 tel. 566-36-46	Technik ekonomista Technik prac biurowych Technik informatyk Technik ad- ministracji	2 1 1 1	Korzysta z Bursy Szkolnej	Zaoczny

51/99

Uwaga! W związku ze zmianą lokalizacji IV Liceum Ogólnokształcącego Wydział Edukacji Urzędu Miasta podaje aktualny wykaz liceów ogólnokształcących w Suwałkach.

Licea ogólnokształcące				
Lp.	Nazwa szkoły, adres	Profile (ilość oddziałów)	Liczba oddz.	Liczba miejsc
1.	I Liceum Ogólnokształcące im. M. Konopnickiej w Suwałkach plac Mickiewicza 3, 16- 400 Suwałki tel. 566-56-26	- ogólny (1) - ogólny z rozszerzonym programem j. angielskiego (1) - matematyczno-informatyczny (2) - biologiczno-chemiczny (1) - humanistyczny (1)	6	180
2.	Zespół Szkół nr 1 w Suwałkach III Liceum Ogólnokształcące ul. Noniewiczza 83, 16- 400 Suwałki tel. 566-34-98	- ogólny (1) - matematyczno-informatyczny (2) - biologiczno-ekologiczny (1) - humanistyczny (1)	5	140
3.	Zespół Szkół nr 2 w Suwałkach II Liceum Ogólnokształcące im. gen. Z. Podhorskiego, ul. Kościuszki 36/38, 16-400 Suwałki tel. 566-27-23	- ogólny ze zwiększonym wymiarem godzin języka niemieckiego (1) - ogólny (0,5 oddziału ze zwiększonym wymiarem godz. plastyki) (1) - ogólny ze zwiększonym wymiarem godzin języka angielskiego (1) - matematyczno-informatyczny (1) - biologiczno-chemiczny (1) - humanistyczny (1)	6	180
4.	IV Liceum Ogólnokształcące w Suwałkach ul. Szpitalna 66 tel. 565-52-86	- ogólny (1) - ogólny ze zwiększoną liczbą godzin języka angielskiego (1)	2	60
5.	Zespół Szkół Technicznych Liceum Ogólnokształcące ul. Sejneńska 33, 16-400 Suwałki tel. 565-36-30, 566-37-23	- ogólny (1) - ogólny ze zwiększoną liczbą godzin informatyki (1)	2	64

ZAPROSILI NAS:

★ Związek Harcerstwa Polskiego Komenda Hufca im. Tadeusza Lutostańskiego na XXI Hufcowy Przegląd Piosenki Harcerskiej i Szkolnej.

★ Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej na spotkanie autorskie z poetką Józefą Drozdowską.

★ Stowarzyszenie Edukacji Muzycznej na wiosenny koncert muzyczno-poetycki „Czy tli się w nas jeszcze wrażliwości iskra”.

Dziękujemy!

OGŁOSZENIE DROBNE

● II Filar Otwarty Fundusz Emerytalny NATIONALE-NEDERLANDEN-POLSKA Pełnomocnik Elżbieta Kierejsza, tel. (087) 565-33-22. 49/99



Jesteśmy na szarym końcu, poinformował „Kurier Poranny”, omawiając wyniki „rankingu atrakcyjności inwestycyjnej” polskich miast powiatowych. Bardzo to zdenewrowało **Tomasza Kubaszewskiego**, który dramatycznie pytał, po co robi się badania, które i tak tylko potwierdzają to, co widać gołym okiem. Czy po to, aby zniechęcić do reszty tych nielicznych inwestorów, którym zachciało się pakować pieniądze w ten „dziki wschód” (...) czy też by zwrócić uwagę rządzących na uposledzenie Polski Wschodniej. Tylko że żadna z rządzących ostatnio ekip nie wysiliła się nawet na opracowanie programu, który miałby wyrównać dysproporcje między dwoma częściami kraju. Taki problem w ogóle w Warszawie nie istnieje.

Diagnozę suwalskiej biedy stawia też nowy właściciel **Krajobrazów** ks. **Jarema Sykułski**, który pyta: dlaczego tak jest, że ludzie nie są dla siebie życzliwi, są niestawni, próbują jeden drugiego wykorzystać, panują bardzo dziwne układy? I za każdym razem słyszał tę samą wręcz sakramentalną odpowiedź na wszystko: „Proszę księdza to są Suwałki”. A jednocześnie w głosie każdego suwalczanina wyczuwało się tęsknotę za normalnością, rozumianą jako życie w kulturalnym mieście, gdzie istnieją kulturalne instytucje, a przede wszystkim jakieś poczucie wspólnoty, więzi i tożsamości z tym miastem i regionem.

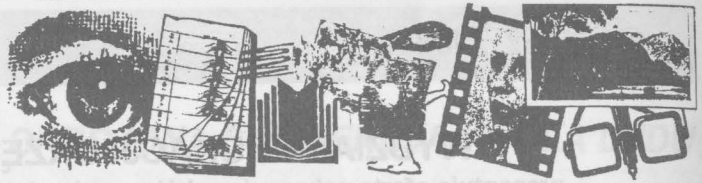
Materialną częścią tęsknoty za normalnością zajęli się ostatnio starostowie powiatów suwalskich, augustowskiego i sejneńskiego, którzy podpisali dokument w sprawie powołania Forum Samorządowego Pojezierza Suwalsko-Augustowskiego. Według sygnariuszy – jak donosi „Gazeta Współczesna” - Forum ma za zadanie dbać o rozwój regionu, zwłaszcza w dziedzinie turystyki i ochrony środowiska. I nie jest to próba tworzenia „województwa-bis”, zapewniają inicjatorzy. Potwierdza to dyrektor wydziału spraw obywatelskich Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego: to doskonale, że samorządowcy wzięli we własne ręce los swoich ziem. Macie tu piękne tereny i spore doświadczenie w organizowaniu turystyki. Tworzycie zatem swoistą awangardę, z której doświadczenia powinny czerpać inne regiony naszego wojewódz-

stwa. Tylko pogratulować pomysłowi i życzyć powodzenia w realizacji. Ładnie i ciepło powiedziane. Rzecz w tym, że bez pieniędzy najtrafniejsze pomysły zdadzą się przysłowiowemu psu na przysłowiową budę.

Przekonali się o tym **Jerzy Wawruk** i załoga „**Kolbetu**” - jednego z największych i najnowocześniejszych producentów podkładów kolejowych w środkowej Europie. Będą musieli zawiesić działalność i zwolnić większość załogi. Powód: brak zamówień PKP na modernizację linii kolejowych - stwierdza **Małgorzata Szwaczko** w „Gazecie w Białymstoku”. Główny zakład, który też wziął „swoje sprawy w swoje ręce”; zaciągnął wielomilionowy dolarowy kredyt, zmodernizował przedsiębiorstwo, wyszkolił załogę, stał się swoistą awangardą nowoczesności w Suwałkach. I wszystko było w porządku, dopóki PKP zamawiała najnowocześniejsze i najtańsze podkłady. Teraz na próżno prezes Wawruk zastanawia się, dlaczego w Warszawie nikt nie chce pojąć, że stawką jest bezpieczeństwo pasażerów kolei i przewoźców. Dzisiejsze zaniedbania dadzą o sobie znać w najbliższej przyszłości. Dlatego więc marnuje się dziesiątki milionów dolarów już zainwestowanych w zakup sprzętu, który miał służyć realizacji programu modernizacji linii kolejowych? Gdy monopolista wstrzymał modernizację linii kolejowych, okazało się, że suwalscy robotnicy mają iść na bruk. I nie ma nikogo, kto by im pomógł.

Minorowe nastroje mają też starostowie z województwa podlaskiego. Zebrali się, zdaniem „Gazety Współczesnej”, w Łomży, by wypracować strategię postępowania wobec władz centralnych. Ponadto zastanawiali się nad możliwościami pozyskania większych środków na realizację zapisanych w ustawie zadań. Jeśli bowiem utrzymany zostanie poziom finansowania, narzucony przez ministerstwo finansów, żaden powiat na Podlasiu nie wytrwa do końca roku, stwierdzili. Tak się bowiem porobiło, że bez pieniędzy z Warszawy nikt na Podlasiu nie może sobie poradzić, bo jest biedny. Stare porzekadło głosi: Dlaczegoś biedny? Boś głupi. A dlaczegoś głupi? Boś biedny.

Marek Starczewski



PROPOZYCJE KULTURALNE

Galeria Chłodna 20 - wystawa Zygmunta Januszewskiego „Nowe kreski”

Galeria PACamera - wystawa Tadeusza Krzywickiego „Spotkania u A. Strumiły”

Galeria „Jak Sen” - „Przyroda Wigierskiego Parku Narodowego” autorstwa Lecha Krzysztofiaka

Galeria Pizzeria „Rozmarino” - „Biegnący wilk” - wystawa plenerowa II Mazurskich Wyścigów Psów Zaprzęgowych

Muzeum Okręgowe

wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Obrazy światłem malowane. Suwałki w starej fotografii”, „Integrart '98”, „Kušnierstwo w tradycyjnej kulturze ludowej”

ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski” 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

Muzeum Marii Konopnickiej

wystawa stała: „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

Kino „Bałtyk”

24.03-7.04 - „Ogniem i mieczem”, prod. polskiej, od lat 12, godz. 8.30, 12.00, 16.30, 20.00 (w weekendy - godz. 23.30)

PROMOCJA KSIĄŻKI

„Rzeka Siloe” to tytuł najnowszej książki poetki Józefy Drozdowskiej. Wszystkich zainteresowanych spotkaniem z autorką zapraszamy 29 marca o godz. 17.00 do Biblioteki Publicznej im. Marii Konopnickiej w Suwałkach przy ul. Emilii Plater 33a. (aw)

DO PRACY ZA GRANICĘ

Osoby zainteresowane pracą w Libii i Niemczech mogą skorzystać z pośrednictwa Powiatowego Urzędu Pracy w Suwałkach, który przyjmuje zgłoszenia od kandydatów zainteresowanych wyjazdem do pracy za granicę.

Libia zgłosiła zapotrzebowanie na pracowników w zawodach: pediatra, anezjolog, chirurg ogólny, ginekolog-położnik, lekarz intensywnej opieki medycznej, ortopeda oraz pielęgniarka, technik rehabilitacji, technik anezjolog, technik analityki medycznej. Kandydaci muszą wykazać się dobrą znajomością języka angielskiego mieć do 50 lat - w przypadku lekarzy i do 45 lat - w przypadku średniego personelu medycznego oraz odpowiedni staż pracy, tj. 3 lata dla średniego personelu ogólnego, 7 lat dla średniego personelu ze specjalizacją, 5 lat dla personelu dyplomowanego. Kandydaci, wyłonieni w drodze rekrutacji, podejmą zatrudnienie w klinice podległej „Czerwonemu Półksiężycowi”.

Niemcy potrzebują pracowników w zawodach: kucharz, kelner, recepcjonista (biegła znajomość języków niemieckiego i angielskiego), cukiernik, ekonomista (praca wyłącznie w McDonald'sie we Frankfurcie i w Bawarii), przewidziane uczestnictwo w programie szkolenia kadr.

Wszyscy kandydaci powinni znać język niemiecki, mieć 2-3 lata stażu w danym zawodzie (dla osób, które się przekwalifikowały) i wiek do 30 lat dla mężczyzn i 35 lat dla kobiet.

Osoby zainteresowane powinny kontaktować się z Powiatowym Urzędem Pracy w Suwałkach, ul. Kościuszki 71A, tel. 565-37-04 w. 105, lub uzyskać informacje w pokoju 24, do 2.04.1999 r. (Libia) i do 15.04.1999 r. (Niemcy). (ag)

Pracowaliście legalnie w Niemczech w 1997/98.

Istnieje możliwość odzyskania podatku.

Tel. (095) 720-42-66 w. 30.



Siatkarze z „siódemki” poszukują sponsora

WICEMISTRZOWIE MAKROREGIONU

Trwa dobra passa siatkarzy Uczniowskiego Klubu Sportowego przy Szkole Podstawowej nr 7 w Suwałkach. Zajęli oni drugie miejsce w rozegranym w Olsztynie finale Makroregionu Mazursko-Warszawskiego w piłce siatkowej młodzików. Jednocześnie podopieczni trenera Tadeusza Jasińskiego awansowali do półfinału Klubowych Mistrzostw Polski, który w dniach 17-18 kwietnia br. odbędzie się w Krakowie. Natomiast Rafał Cimochowski uznany został za najlepszego zawodnika całego turnieju.

W olsztyńskim turnieju rywalizowało pięć drużyn: AZS Olsztyn, MOS Metro Warszawa, MDK Warszawa, Dwójka Mońki i UKS Suwałki. Wcześniej zrezygnował drugi reprezentant województwa warmińsko-mazurskiego Voley Iława. Walka o premiowane awansem miejsce była bardzo zacięta. Szczególnie ciężki mecz suwalczanie musieli stoczyć z gospodarzem imprezy, olsztyńskim AZS. Sportowe przysłowie powiada, że gospodarzom i ściany pomagają. Tym razem - jak twierdzą trener Jasiński i jego zawodnicy - gospodarzom nie tylko ściany i kibice, ale i sędziowie starali się pomóc. Na szczęście bezskutecznie.

Suwalaska „siódemka” w kolejnych meczach uzyskała następujące wyniki: z Dwójką Mońki 2:0 (25:18, 30:28), z AZS Olsztyn 2:1 (23:25, 25:19, 17:15), z MOS Metro Warszawa 0:2 (19:25, 24:25), z MDK Warszawa 2:0 (25:20, 25:23). Pierwsze miejsce w turnieju zajęło warszawskie Metro.

- *Całość przygotowań w tym sezonie została podporządkowana mistrzostwom młodzików - mówi Tadeusz Jasiński. - Nie jestem jednak pewien, czy pojedziemy do Krakowa. Dysponujemy bardzo skromnym funduszem. W*

tym roku Urząd Miasta przyznał klubowi na cały rok 3,5 tys. zł. Jest to stanowczo za mało na prowadzenie działalności. Dlatego też zrezygnowaliśmy z dalszego udziału w rozgryw-



Awans do Mistrzostw Polski wywalczył zespół Tadeusza Jasińskiego w składzie: Wojciech Karwowski, Paweł Malarewicz, Jakub Markowski, Wojciech Winnik, Artur Adamienia oraz nieobecni na zdjęciu Rafał Jarząbski, Rafał Cimochowski i Zbigniew Małyko.

kach o mistrzostwo III ligi seniorów. W sposób symboliczny traktujemy udział w mistrzostwach makroregionu w kategorii juniorów młodszych. Liczę na pomoc sponsorów oraz władz wojewódzkich. Bardzo sympatycznie przyjął nasz sukces dyrektor departamentu sportu w Urzędzie Marszałkowskim, który już w pierwszym dniu po powrocie z Olsztyna telefonicznie składał nam gratulacje.

W krakowskim półfinale oprócz suwalczan spotkają się mistrzowie makroregionów małopolskiego i centralnego (Łódź) oraz wice-mistrz kielecko-lubelskiego. (rł)

ZMIENNE NASTROJE W STP

Pewnym zwycięstwem rozpoczął wiosenną rundę rozgrywek o mistrzostwo IV ligi zespół Suwałskiego Towarzystwa Piłkarskiego. W inauguracyjnym spotkaniu, rozegranym na stadionie przy ul. Zarcze, STP pokonało MKS Ciechanów 2:0. Bramki strzelili Przemysław Drozd (w 11. minucie) i Jacek Bajer (w 55. min). Tym samym suwalczanie zrewanżowali się za porażkę odniesioną w rundzie jesiennej.

W porównaniu z rundą jesienią w podstawowym składzie drużyny nie zaszły istotne zmiany. Podopieczni trenera Henryka Śliwińskiego zagraли w następującym zestawieniu: Tomasz Wo-

ronin - Marek Raczyło, Wojciech Czereszewski, Kamil Rukściński, Krzysztof Wierzbicki, Przemysław Drozd (Wojciech Słowikowski), Wojciech Prusinowski, Mariusz Magier-

ski, Wojciech Sieruta, Dariusz Ulanowicz, Jacek Bajer.

Wiosną STP rozegra w Suwałkach następujące spotkania: 27 marca (sobota) o godz. 15.30 z Warfamą Dobre Miasto, 10 kwietnia (sobota) o godz. 11.00 z Jagiellonią Białystok, 18 kwietnia (niedziela) o godz. 15.00 z MKS Szczytno, 2 maja (niedziela) o godz. 16.00 - z Legionovią Legionowo, 12 maja (środa) o godz. 16.00 - z Granicą Kętrzyn, 22 maja (sobota) o godz. 16.00 - z Granicą Kętrzyn, 22 maja (sobota) o godz. 16.00 - z Orłętami Reszel, 30 maja (niedziela) o godz. 17.00 z GKS Brańszczyk i 13 czerwca (niedziela) o godz. 16.00 - z Cresovią Pater Siemiatyce.

- *Drużyna jest dobrze przygotowana do sezonu i spadek z ligi nam nie grozi - zapewnia prezes klubu Jacek Kruchelski. - Ambicją zespołu jest zakończenie rozgrywek przez STP na wyższych pozycjach niż drużyny białostockie. Obecnie znajdujemy się na 7. miejscu. Tę samą pozycję w drugiej grupie zajmuje Hetman Białystok. Natomiast w naszej grupie na trzecim miejscu znajduje się Jagiellonia. Może dziennikarze z Białegostoku, którzy piszą o piłce nożnej w nowym województwie podlaskim, dostrzegą również suwalckie drużyny. Z drugiej strony nie wiem, czy dotrzymy do końca rundy. Musieliśmy wycofać z rozgrywek dwa zespoły juniorów, ponieważ nie otrzymaliśmy z Urzędu Miasta żadnej dotacji na prowadzenie drużyn młodzieżowych. Mało tego, obecnie procesujemy się o zapłatę 15 tys. zł za korzystanie ze stadionu miejskiego przy ul. Zarcze.* (rł)

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 566-40-22 i 565-06-67 w. 59. Redagują: Jerzy Broc (redaktor naczelny), Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Gałaszewski, Ryszard Łapiński, Ewa Taraszkiewicz, Anna Wasilewska. Współpracownicy: Grażyna Betko-Serafin, Zbigniew De-Mezer, Edward Janus, Marek Starczewski. Opracowanie komputerowe: Zygmunt Gałaszewski, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 566-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 566-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

SUWAŁKI KRESOWĄ STANICĄ NATO

Z chwilą przyjęcia Polski do NATO granica z Litwą jest zarazem granicą NATO, a Suwałki stały się kresową stanicą tego układu wojskowego. W razie czego będziemy bronić wschodniej flanki paktu. Niestety, mimo tej poważnej zmiany w strategii wojskowej, nadal głowice rakiet, znajdujących się w suwalskim muzeum wojskowym (przy ul. Wojska Polskiego), są wycelowane identycznie jak wtedy, gdy należeliśmy do Układu Warszawskiego. A może to nie ma żadnego znaczenia, bo ich siła obronna polega przede wszystkim na zmyleniu zwiadowców, którzy wcześniej nadużyli samogonu?

UDEKOROWANY RATUŚZ

12 marca br. suwalski ratusz został udekorowany flagami, a wewnątrz panował podniosły nastrój. Był to dzień przyjęcia Polski do NATO i równocześnie dzień imienin prezydenta Grzegorza Wołągiewicza. Miejmy nadzieję, że - nie tylko do końca tej kadencji rady miejskiej - ta

historyczna data będzie corocznie w Suwałkach świętowana i wielu suwalczan nadal będzie składać stosowne życzenia na ręce naszego prezydenta.

SZLAKI KONNE

Przedstawiciele władz samorządowych podpisali porozumienie o powołaniu Forum Samorządowego Pojezierza Suwalsko-Augustowskiego. Ten mariaż ma między innymi umożliwić pozyskanie pieniędzy na budowę szlaku konnego. Na razie trudno ustalić, czy będzie to fragment autostrady VIA BALTICA biegnącej przez Suwalszczyznę. Inna sprawa, że rządowe subwencje na budowę i modernizację dróg są tak małe, że takie szlaki konne mogą już niedługo być bardzo przydatne. Czy już nie najwyższy czas zlikwidować znaki drogowe zabraniające wjazdu furmankom do centrum Suwałk? Niewykluczone, że niedługo dojdzie do zamontowania, m.in. obok ratusza i urzędu powiatowego, stosownych barierek umożliwiających przywiązywanie wierzchołców.

JUŻ 6 PROC.

ZADOWOLONYCH!

Mamy wreszcie wymarzony

ustrój i reformatorski rząd. Niestety, Polacy nadal są przygnębieni. Z ostatnich badań OBOP wynika, że aż 92 proc. badanych ocenia, że „ludzie w naszym kraju mają ostatnio poczucie niepokoju i lęku”. Natomiast zaledwie 6 proc. mówi o odczuwaniu „spokoju i odprężenia”. Może chociaż nadchodząca wiosna i lato - na razie nie poddane reformom - nieco polepszą nastroje Polaków? Ciekawe, jaki odsetek suwalczan odczuwa „spokój i odprężenie” - i to bez spożycia jakiegoś rozweślającego płynu lub proszku?

IX SESJA

NIEZROZUMIAŁA ABSENCJA LUDU

Przewodnim tematem sesji było przekształcenie szkół podstawowych w sześciolatki i gimnazja. Radni usłuchali głosu ludu i - nie bacząc na koszty - spełnili jego wolę. Z wezwanych do przybycia na sesję - przez jednego z opozycyjnych radnych - 2000 suwalczan do ratusza przybył jeden i tylko dziękował.

KTO KOGO OBRZUCIŁ OBELGAMI?

Suwalczanin Jan N. skierował pismo do wszystkich radnych informując, że został przez członków zarządu miasta obrzucony obelgami i wyrzucony za drzwi sali, w której obradowało to gremium. Na pytanie radnego Grze-

gorza Kalejty, jak to było naprawdę, prezydent stwierdził, że to właśnie Jan N. obraził członków zarządu i w związku z tym został wyproszony. Niewykluczone, że w przyszłości wszelkie takie zdarzenia będą filmowane i widzowie sami naocznie zobaczą, jak to w rzeczywistości wyglądało.

PSY OD DOŁU, PTASZKI OD GÓRY

Radny Stanisław Zaborec zwrócił uwagę na to, że nadal właściciele psów nie zbierają ich odchodów. Również radny Andrzej Skalski zasygnalizował problem sygnowania ptasimi odchodami samochodów, zwłaszcza tych stojących przed ratuszem. Poinformowano, że zostaną podjęte stosowne działania, aby na tym odcinku nastąpiła jakaś poprawa, choć wiara w zmianę nawyków suwalczan była mizerna. A już w przypadku bepańskich ptaszeków z góry wiadomo, że nie wystarczą apele i ewentualne próby wręczania im mandatów przez straż miejską. Prawdopodobnie na ptaszki zostaną skierowane (w pobliskim ratuszowym parku miejskim) ultradźwięki. Na razie nie przewiduje się drastycznych przedsięwzięć, tj. postawienia w parku głośników, z których płynęłyby teksty niektórych wystąpień.

Czy mamy jeszcze województwo?



Fot. Z. Galaszewski

LISTY

CO Z MOJĄ PRZYSIĘGĄ?

Jestem wojskowym rezerwistą, który składał przysięgę. Jej treści dokładnie już nie pamiętam, ale wynikało z niej, iż będę strzegł socjalizmu, przyjaźni z ZSRR i innymi armiami Układu Warszawskiego. Dotychczas innej przysięgi nie składałem i nikt mnie nie zwolnił z poprzedniej. W tej sytuacji nie wiem, co po naszym wstąpieniu do NATO winienem czynić w razie zbrojnego konfliktu. Pragnę nadmienić, że zawsze staram się być wiernym każdej złożonej przysiędze, w tym także małżeńskiej (ją też składałem, gdy rządziła tzw. komuna).

Walenty Borówko,

osiedle Północ III, starszy szeregowy (rezerwista WP)

- Niestety, podobny dylemat ma wielu innych rezerwistów. Sądzę, że stosowne władze wojskowe winny odpowiedzieć zainteresowanym na te wątpliwości. Chyba niezbędna jest kolejna przysięga.